

Aleksandra Ziebart

doktorantka w Instytucie Historii
Akademii Finansów i Biznesu VISTULA w Warszawie

Stanisław Thugutt (1873–1941) – minister spraw wewnętrznych w pierwszym rządzie II Rzeczypospolitej¹

Słowa kluczowe

minister spraw wewnętrznych, tworzenie podstaw administracji polskiej, rząd ludowy Jędrzeja Moraczewskiego, wybory do Sejmu Ustawodawczego, niepokoje rewolucyjne w Warszawie i kraju, Narodowa Demokracja, Stanisław Thugutt, wrzenie rewolucyjne, zamach Januszajtisa i Sapiehy

Streszczenie

Artykuł charakteryzuje genezę powołania rządu ludowego Jędrzeja Moraczewskiego oraz rolę, jaką w nim pełnił minister spraw wewnętrznych Stanisław Thugutt. W zamierzeniu Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego pierwszy rząd II Rzeczypospolitej miał nie tylko tworzyć podstawy administracji odradzającego się państwa polskiego, ale też, poprzez wprowadzanie niezbędnych reform społecznych, likwidować wystąpienia rewolucyjne w miastach mas robotniczych, domagających się poprawy bytu. Należało też, poprzez przemyślaną politykę społeczną, głównie reformę rolną, złagodzić nastroje rewolucyjne najuboższej warstwy mas chłopskich. Do najważniejszych zadań rządu Moraczewskiego należało przygotowanie wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Odpowiadał za to osobiście minister Stanisław Thugutt. Wykorzystane w artykule materiały źródłowe i opracowania pozwalają stwierdzić, że spełnił pokładane w nim nadzieje. Postulując wprowadzanie zbyt radykalnych reform społeczno-politycznych, tożsamych z programem PSL „Wyzwolenie”, do którego kierownictwa należał, naraził się prawicy, na czele z Narodową Demokracją. Krytykowano też jego decyzje personalne, dotyczące m.in. mianowania w poszczególnych powiatach komisarzy ludowych. Próbę siłowego obalenia rządu

¹ Artykuł jest fragmentem rozprawy doktorskiej, poświęconej biografii politycznej Stanisława Thugutta, przygotowywanej w Instytucie Historii Akademii Finansów i Biznesu VISTULA w Warszawie.

Moraczewskiego przez ugrupowania prawicowe, a zwłaszcza pozbawienia funkcji ministra Thugutta, zniechęconego głównie przez ziemiaństwo i duchowieństwo, stanowił nieudany zamach Januszajtisa i Sapięhy w nocy z 4 na 5 stycznia 1919 roku.

Druga dekada listopada 1918 roku była niezwykle istotna dla odradzania się niepodległego państwa polskiego. Okazało się, że Akt 5 listopada 1916 roku i jego następstwa, zwłaszcza działalność Rady Regencyjnej, nie gwarantowały Polsce pełnej suwerenności. Należy zaznaczyć, że wydarzenia lat 1917–1918 na ziemiach polskich w dużej mierze toczyły się z inicjatywy i pod protektoratem dwóch mocarstw zaborczych: Niemiec i Austro-Węgier. Sytuacja w przededniu przybycia do Warszawy Józefa Piłsudskiego, który posiadał wszystkie atrybuty bohatera walk o niepodległość i był do przyjęcia od skrajnej prawicy po radykalnych lewicowców, była blisko politycznemu i społecznemu wrzeniu².

Nie bez znaczenia dla przejęcia władzy przez Józefa Piłsudskiego była jego deklaracja, w której zdecydowanie odżegnywał się od bolszewizmu, obiecując jednocześnie z nim walkę. Gdy przybył do Warszawy 10 listopada 1918 roku na dworcu witał go jeden z regentów, książę Zdzisław Lubomirski, widząc w nim jedynego człowieka, któremu Rada Regencyjna mogła przekazać władzę. Podobnego zdania był drugi regent, arcybiskup Aleksander Kakowski, który stwierdził, że: „Piłsudski był wtedy człowiekiem opatrnościowym, jedynym, który mógłby stanąć na czele odradzającej się Polski”³.

Rychło okazało się, że po entuzjastycznym powitaniu dla Józefa Piłsudskiego nadszedł czas działania szybkiego i zdecydowanego. Inicjatywę powołania Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie, którego premierem był Ignacy Daszyński, zaś ministrem spraw wewnętrznych – Stanisław Thugutt⁴, Komendant

² H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1918*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 52–54.

³ Cyt. za: ibidem, s. 57; J. Goclon, *Rząd Jędrzeja Moraczewskiego 17 XI 1918–16 I 1919 r. (struktura, funkcjonowanie, dekrety)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, r. 8, nr 2, s. 100–102.

⁴ Szerzej: *Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie*, red. E. Maj, UMCS, Lublin 2009; A. Wójcik, *Stanisław August Thugutt o Tymczasowym Rządzie Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie*, [w:] *Tymczasowy Rząd Ludowy...*, op. cit., s. 117–130.

przyjął z nieskrywaną niechęcią. Powstanie Rządu Lubelskiego miało bowiem utrudniać rozmowy Tymczasowego Naczelnika Państwa z Narodową Demokracją. Zdawał się nie dostrzegać, że pierwszy rząd ludowy na ziemiach polskich swoim działaniem zapobiegał rewolucji typu sowieckiego. Zresztą Ignacy Daszyński natychmiast po opuszczeniu Lublina i przybyciu do Warszawy złożył na ręce Piłsudskiego dymisję swojego gabinetu. W tych gorących dniach Komendant wykazał się politycznym realizmem, powierzając Daszyńskiemu misję utworzenia pierwszego w dziejach państwa polskiego republikańskiego rządu. Miał po temu prerogatywy, bowiem 14 listopada Rada Regencyjna przekazała mu pełnię swojej władzy, także w kwestiach wojskowych, podówczas bardzo istotnych.

Istotną rolę w funkcjonowaniu rządu ludowego Jędrzeja Moraczewskiego – pierwszego rządu w II Rzeczypospolitej – odgrywał jego minister spraw wewnętrznych Stanisław Thugutt. W okresie I wojny światowej był czołowym przedstawicielem lewicy niepodległościowej, związanej z Komendantem Józefem Piłsudskim, twórcą Legionów Polskich w Galicji. Latem 1917 roku, w wyniku metamorfozy politycznej, znalazł się w szeregach ruchu ludowego, pełniąc coraz bardziej odpowiedzialne funkcje w kierownictwie Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Legionowy epizod Stanisława Thugutta, jego działalność w Polskiej Organizacji Wojskowej, wciąż bliskie kontakty z wieloma znanymi piłsudczykami, a przede wszystkim jego radykalne poglądy, sprawiły, że powierzono mu tekę ministra spraw wewnętrznych w Tymczasowym Rządzie Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie⁵.

Nie udało się ustalić, kiedy Stanisław Thugutt – będąc już ministrem spraw wewnętrznych w Tymczasowym Rządzie Ludowym Republiki Polskiej – opuścił Lublin, gdzie miał pozostawać, zastępując premiera Daszyńskiego. Pisał Thugutt, iż do niego po paru dniach „przyjechał Poniatowski [Juliusz – AZ], komunikując mi, że Komendant chciałby się ze mną widzieć”⁶.

⁵ J. Mazurek, *Thugutt Stanisław August (1873–1941)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 53, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa–Kraków 2021, s. 518–519; A. Wójcik, *Stanisław Thugutt a Józef Piłsudski*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska – Polonia, Sectio K*” 1994, s. 81–84.

⁶ S. Thugutt, *Autobiografia*, LSW, Warszawa 1984, s. 113. Thugutt we wspomnieniach, pisanych po wielu latach, operuje „dniami”, tymczasem dynamika ówczesnych wydarzeń była ogromna.

W kręgach politycznych spotkania i niekończące się dyskusje trwały zwykle całą dobę, zaś Piłsudski, nawet wiele lat później, miał zwyczaj zwoływać zebrania współpracowników na godziny nocne. Prawdopodobnie Stanisław Thugutt nie pozostawał w Lublinie dłużej niż dwa–trzy dni, bo jak sam przyznał było to „bezelowe”. Do spotkania z Piłsudskim doszło najpewniej tuż po przejściu przez niego władzy. Miało ono poniekąd charakter poufny, skoro Komendant przyjął go w mieszkaniu prywatnym przy Mokotowskiej 50, gdzie wówczas chwilowo mieszkał⁷. Treść rozmowy nie jest znana, ale zapewne chodziło o udział Thugutta w rządzie, jaki wówczas tworzył Ignacy Daszyński.

Zasadniczym forum dyskusyjnym, gdzie spotykały się wszystkie ówczesne liczące się siły polityczne wraz ze swymi przywódcami był pałac Kronenberga⁸. Tam udał się Thugutt bezpośrednio po rozmowie z Piłsudskim, jak należy sądzić, już pewien członkostwa w nowym gabinecie, chociaż na ogłoszenie jego pełnego składu należało zaczekać do 17 listopada. Było wiele niewiadomych.

Uczestnictwo w zaledwie kilkudniowym „epizodzie lubelskim” dało Thuguttowi bardzo wiele. Zdobył istotną pozycję na lewicy oraz zaufanie u Tymczasowego Naczelnika Państwa. Zyskał pewne doświadczenia i orientację polityczną, niezbędne do pełnienia wyższych stanowisk w państwie. Wprawdzie prawica mocno to podważała, opierając się zapewne na opinii zawsze mu nieprzychylnego Juliusza Zdanowskiego. W pałacu Kronenberga, gdzie toczyły się narady nad sformułowaniem rządu, panował ogromny ruch. „Wielka sala pełna osób, czasem zupełnie mi nawet nieznanymi, z których pewna część przechadzała się w milczeniu, oczekując, czy przypadkiem bieg zdarzeń nie obróci się w ich stronę”⁹.

Najpoważniejsze rozmowy toczyły się między lewicą, czyli PPS i PSL „Wyzwolenie”, a Narodową Demokracją. Wprawdzie szanse

⁷ Ibidem, s. 114.

⁸ Nieistniejący dzisiaj luksusowy budynek mieszkalny przy zbiegu ulicy Królewskiej i placu Małachowskiego, wzniesiony w latach 1868–1871 dla bankiera Leopolda Stanisława Kronenberga. Podczas I wojny światowej mieściły się ważne dla niepodległości Polski instytucje: Komitet Obywatelski m. Warszawy, Tymczasowa Rada Stanu, Rada Stanu, zaś w pierwszych latach II Rzeczypospolitej Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

⁹ S. Thugutt, op. cit., s. 114.

na utworzenie gabinetu koalicyjnego, czyli złożonego z przedstawicieli najsilniejszych ugrupowań politycznych, były nierealne, chociażby z powodów ideowo-programowych, ale do pewnego zbliżenia doszło. Jak wspomina Thugutt, Stanisław Głąbiński – jeden z czołowych przywódców endecji – stwierdził publicznie, że prawica może zaakceptować rząd lewicowy, czyli oparty personalnie na gabinecie lubelskim, ale bez Ignacego Daszyńskiego jako premiera¹⁰.

Kulisy tworzenia nowego rządu były bardziej złożone niżby to wynikało z relacji osób zaangażowanych w jego powołanie, a nawet samych późniejszych ministrów tego gabinetu. Zarys rządu miał być znany jeszcze przed ogłoszeniem aktu Rady Regencyjnej o przekazaniu 14 listopada 1918 roku władzy Józefowi Piłsudskiemu¹¹.

Natychmiast po przybyciu z Lublina do Warszawy Ignacego Daszyńskiego i Edwarda Rydza-Śmigłego, co nastąpiło 11 listopada, Piłsudski zażądał bezzwłocznego rozwiązania „prowizorycznego gabinetu lubelskiego”, aby stworzyć odpowiednią płaszczyznę do rokowań z prawicą¹². Oczywiście wówczas gdy „władza leżała na ulicy”, nie miało to jakiegokolwiek znaczenia ani prawnego, ani tym bardziej rzeczywistego. Był to czas tworzenia faktów dokonanych, o czym wielokrotnie wspominał Thugutt w swoich licznych publikacjach i wypowiedziach.

Mimo negatywnego stanowiska prawicy Józef Piłsudski miał nadzieję na stworzenie rządu o szerszej podstawie społecznej, czyli przede wszystkim z udziałem endecji. Ponadto chodziło o reprezentację wszystkich polskich ziem zajętych przez zaborców. Szczególnie drażliwa była kwestia Poznańskiego, a szerzej Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego. Rozmowy

¹⁰ Ibidem. Thugutt wtedy jeszcze nie podejrzewał, że rzecz cała była ustalona już wcześniej między dawnymi druhami – Daszyńskim i Piłsudskim.

¹¹ Zygmunt Celichowski, profesor prawa z Poznania już w latach 20. XX w. napisał o akcie Rady Regencyjnej, iż był „polityczny, nieprawny, bez kontrasygnaty, spóźniony, gdyż już Daszyński tworzył nowy rząd”; Z. Celichowski, *Wykłady prawa państwowego*, Warszawa 1923–1924, s. 325; także P. Górecki, *Powstanie władz naczelnych w odradzającej się Polsce (1914–1919)*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1983.

¹² J. Goclon, op. cit., s. 103. Nazajutrz, 12 listopada 1918 r. rozpoczęły się rozmowy z przedstawicielami Narodowej Demokracji, czyli na dwa dni przed formalnym przekazaniem władzy Piłsudskiemu przed Radę Regencyjną. Rząd lubelski oficjalnie podał się do dymisji 17 listopada 1918 r., kiedy ustalony został skład osobowy gabinetu Jędrzeja Moraczewskiego.

były trudne i zakończyły się niepowodzeniem, co zresztą było do przewidzenia. W istocie prawica nie była zainteresowana udziałem w rządach w ówczesnej sytuacji kraju. Był to okres przejściowy ze wszystkimi konsekwencjami wojny, trzyletniej okupacji niemieckiej i austriackiej, rozbrajaniem armii zaborczych w atmosferze rozchwiania politycznego, zapaści gospodarczej i niepokojów społecznych.

W rokowaniach z prawicą brał czynny udział Stanisław Thugutt. Narodowa Demokracja postawiła warunki nie do spełnienia dla lewicowego i reformatorsko nastawionego społeczeństwa, reprezentowanego przez szeroko rozumianą lewicę polityczną. Thugutt uważał, że stanowisko endecji było z góry ustalone, zaś negocjacje były zwykłą zasłoną dymną i grą na zwłokę. Narodowa Demokracja zażądała w nowym gabinecie teki ministra spraw zagranicznych, co było nie do przyjęcia dla Piłsudskiego, ponieważ prawica już miała swego delegata na paryski kongres pokojowy w osobie Romana Dmowskiego¹³. Stanisław Thugutt prawidłowo odczytał rzeczywiste intencje prawicy, która nie przyjmowała argumentów o znaczeniu i roli Dmowskiego, gdyż „w istocie rzeczy nie chcieli wejść do rządu”¹⁴.

Problemy stwarzał, podobnie jak kilka dni wcześniej w Lublinie, przywódca PSL „Piast” Wincenty Witos. Nie brał udziału w rokowaniach, chociaż był obecny na sali obrad. Demonstrował postawę daleko posuniętej obojętności, sprawiając wrażenie „wycofania się z gry”. Identycznie zachowywał się reprezentujący „Piasta” jego kandydat do rządu Franciszek Wojda, rolnik z Łowickiego. Czas pokazał, że były to błędy polityczne i kadrowe, ponieważ obaj wprawdzie nie kwestionowali swych nominacji, ale jak zaznacza Thugutt „ani on [Witos –AZ], ani jego towarzysz p. Wojda nie tylko nie brali potem udziału w pracach rządu, ale go dość żywo zwalczali”¹⁵.

¹³ Dla zwycięskich mocarstw, głównie Anglii i Francji, Komitet Narodowy Polski w Paryżu, na którego czele od 15 sierpnia 1917 r. stał Roman Dmowski, w sposób wystarczający reprezentował interesy państwa polskiego na kongresie pokojowym. Część wpływowych polityków tych mocarstw traktowała KNP jako rodzaj rządu tymczasowego czy nawet emigracyjnego.

¹⁴ S. Thugutt, op. cit., s. 114.

¹⁵ Ibidem. Zadziwiająca był droga polityczna Wojdy, który w lutym 1917 r. zakładał konserwatywne Zjednoczenie Ludowe z liderem prawicowym ks. Wacławem Bliźnińskim. Następnie reprezentował PSL „Piast”, by w 1923 r. wstąpić do „Thuguttowskiego” PSL „Wyzwolenie”, a po zjednoczeniu w 1931 r. działać we władzach Stronnictwa Ludowego.

Stanisław Thugutt uważał, iż podejmowane przez lewicę próby wciągnięcia do pierwszych rządów „Piastowców” z Galicji nie mają większego sensu i zakończą się fiaskiem. Należało, jego zdaniem, postawić na grupy ludowców z Kongresówki, zbliżonych ideowo i programowo do „Piasta”, oraz Narodowy Związek Robotniczy. Różnice, także mentalne, między działaczami politycznymi wywodzącymi się z zaboru rosyjskiego, a zwłaszcza z Galicji, widoczne były przez wiele lat, szczególnie na szczeblu krajowym.

Piłsudski, po zwolnieniu z twierdzy w Magdeburgu, wobec braku możliwości utworzenia rządu o szerokim składzie politycznym, musiał zdecydować się na gabinet lewicowy, tym bardziej, że następowała radykalizacja społeczna, głównie w środowiskach robotniczych i ubogiego chłopstwa, żyjącego na pograniczu ubóstwa. Hasła rewolucyjne, podsycane przez Komunistyczną Partię Robotniczą Polski, padały na podatny grunt, więc tworzenie rządu zachowawczego byłoby zbyt ryzykowne. Misję sformowania gabinetu powierzono Ignacemu Daszyńskiemu, najbardziej znanemu i doświadczonemu przywódcy galicyjskiej Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej. Thugutt był ministrem najważniejszego resortu w jego lubelskim rządzie.

Norbert Barlicki, później wiceminister w resorcie Stanisława Thugutta, napisał o okolicznościach wymuszających na Daszyńskim postawienie na działaczy lewicy. Tylko „taki rząd był wówczas w Polsce możliwy i ten właśnie rząd był konieczny, gdyż nie było chwili do stracenia i trzeba było natychmiast przystąpić do wielkiej pracy konstrukcyjnej, do budowy państwa”¹⁶.

17 listopada 1918 roku, na oryginalnym druku Prezydenta Ministrów Królestwa Polskiego, Ignacy Daszyński skierował do Józefa Piłsudskiego list następującej treści:

Obywatelu Komendancie! Dnia 14 listopada br. powierzyłeś mi Obywatelu Komendancie sprawę przedłożenia sobie listy członków rządu, którego miałbym być prezydentem ministrów. Zadanie, którego się podjąłem, mogę wypełnić sumiennie w ten sposób, że przedkładam dwa wnioski do zatwierdzenia

¹⁶ N. Barlicki, *Wybór przemówień i artykułów z lat 1918–1939*, KiW, Warszawa 1964, s. 290. Barlicki uważał, że tylko rząd mający na sobie „piętno rewolucji” oraz złożony z reprezentantów ludu miał wówczas szansę przetrwania.

I. Pragnę o zatwierdzenie załączonej tu listy, wedle niej członków Tymczasowego Ludowego Rządu Republiki Polskiej

II. Proszę o przyjęcie mojej dymisji jako prezydenta ministrów

Z wyrazami głębokiej czci Ignacy Daszyński¹⁷

W pierwszym wniosku, na identycznym druku urzędowym, ze skreślonym nadrukiem Królestwa Polskiego, które Daszyński zastąpił sformułowaniem Republiki Polskiej, czytamy:

Zatwierdzam i mianuję następującą listę członków Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej:

- Prezydent Ministrów i Minister Komunikacji – Jędrzej Moraczewski
- Minister spraw wojskowych i naczelny Wódz Polskiej Siły Zbrojnej – Józef Piłsudski
- Minister spraw wewnętrznych – Stanisław Thugutt
- Minister spraw zewnętrznych – Leon Wasilewski
- Minister Oświaty – Ksawery Prauss
- Minister Sprawiedliwości – Leon Supiński
- Kierownik ministerstwa skarbu – Władysław Bryka
- Minister Rolnictwa – Franciszek Wojda
- Minister Aprowizacji – Antoni Minkiewicz
- Minister Opieki Społecznej i Pracy – Bronisław Ziemięcki
- Minister Kultury i Sztuk Pięknych – Medard Downarowicz
- Minister Poczty i Telegrafów – Tomasz Arciszewski
- Minister Handlu i Przemysłu – Jerzy Iwanowski

Trzech ministrów było bez teki: Wincenty Witos, Tomasz Nocznicki i Marian Malinowski. Prezydent Ministrów zastrzegł sobie mianowanie ministra robót publicznych. Dokument został podpisany przez Józefa Piłsudskiego i Ignacego Daszyńskiego¹⁸.

Gabinet, na którego czele miał stanąć Jędrzej Moraczewski, liczył 14 resortów obsadzonych, trzech ministrów bez teki oraz trzy miejsca zarezerwowane dla reprezentantów zaboru pruskiego, czyli Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego i Górnego Śląska.

Józef Piłsudski ugiął się pod zmasowaną i gwałtowną krytyką, prowadzoną głównie w endeckiej bądź sprzyjającej Narodowej Demokracji

¹⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Prezydium Rady Ministrów (dalej: PRM), sygn. 2/8/0/2.1/II 3, k. 319.

¹⁸ Ibidem, k. 322.

prasie. Niebagatelną rolę w propagandzie przeciwko osobie Ignacego Daszyńskiego odegrał też Kościół katolicki, związany głównie z ziemiaństwem i burżuazją oraz środowiskami konserwatywnymi.

W dniu 17 listopada 1918 roku, w imię „wyższych racji” Daszyński zmuszony został do dymisji. Jego miejsce zajął Jędrzej Moraczewski, polityk z dużym stażem, wywodzący się z Wielkopolski, ale związany z Galicją jako czołowy działacz PPS-D (Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej), w latach 1907–1918 członek austriackiego parlamentu¹⁹. Jego pozycję doceniała prawica, toteż była w stanie zaakceptować tę kandydaturę.

Twórca tego rządu, charakteryzując jego członków, napisał: „Spośród tych ministrów Tymczasowego Rządu Ludowego sześciu było później ministrami w innych rządach. Panowie Witos, Moraczewski, Iwanowski, Minkiewicz, Ziemięcki i Thugutt nieraz jeszcze będą służyć Polsce na najwyższych stanowiskach”²⁰.

W rządzie Jędrzeja Moraczewskiego Stanisław Thugutt był drugą osobą po premierze²¹. Bezpośrednio odpowiadał za administrację, bezpieczeństwo publiczne oraz przygotowanie do wyborów Sejmu Ustawodawczego, objął władzę w skrajnie złej sytuacji. Nie były jeszcze ustalone granice państwa, radykalizowały się masy ludowe, gospodarka, głównie przemysł i finanse były w zapaści, bezrobocie wielokrotnie przewyższało stan z okresu przedwojennego. W łonie samego rządu doszło do rezygnacji z pełnienia funkcji ministrów reprezentujących PSL „Piast”. Zastąpiono ich ludźmi z PSL „Wyzwolenie” i PSL „Lewica”. W odbiorze publicznym był to rzeczywiście rząd ludowy.

Nowy, pierwszy całkowicie suwerenny rząd polski odradzającego się po latach niewoli państwa, rozpoczął swą działalność 18 listopada 1918 roku, czyli w dniu, kiedy „oficjalnie rząd lubelski został uznany

¹⁹ J. Gołota, *Jędrzej Moraczewski w latach 1919–1926*, „Dzieje Najnowsze” 1993, r. 25, z. 2, s. 35–36.

²⁰ I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. 2, KiW, Warszawa 1957, s. 334.

²¹ Większość historyków zajmujących się rządem Jędrzeja Moraczewskiego uważa, iż kierownictwo gabinetu złożone było z trzech ministrów: premiera i ministra komunikacji Jędrzeja Moraczewskiego, Stanisława Thugutta i Leona Wasilewskiego ministra spraw zewnętrznych (zagranicznych). Rola Wasilewskiego była o tyle trudna, że czas, w którym kierował resortem był mocno ograniczony polityką Romana Dmowskiego, prezesa Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Zwycięskie mocarstwa, o czym już była mowa, przez pewien czas traktowały KNP jako polski rząd emigracyjny.

za zlikwidowany²². Aby utrzymać chociażby symboliczny związek z gabinetem lubelskim Daszyńskiego oraz dać szerokiej opinii sygnał, że będzie kontynuował jego pracę i linię programową, przyjęto nazwę Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. W tym samym dniu Thugutt otrzymał nominację ministerialną i rozpoczął urzędowanie. Wszedł w dwumiesięczny okres pracy i działalności, której się bez reszty poświęcił.

Stanisław Thugutt zanim objął gabinet w ministerstwie, uczestniczył w inauguracyjnym posiedzeniu Rady Ministrów Republiki Polskiej, podczas którego „Prezydent Ministrów odczytuje rotę ślubowania, które składa się na ręce najstarszego wiekiem p. Ministra Nocznickiego, poczem wszyscy pp. Ministrowie kolejno składają ślubowanie na jego ręce²³”.

Przed ślubowaniem premier Jędrzej²⁴ Moraczewski zapoznał członków gabinetu z ośmiopunktowym porządkiem dziennym²⁵. Odczytał też dwa pisma. Jedno wymienione między Komendantem Piłsudskim i byłym premierem Ignacym Daszyńskim, dotyczące ukonstytuowania się rządu, które zostało zacytowane *in extenso* wcześniej, oraz drugie, w którym Józef Piłsudski legitymizuje nowo powołany gabinet Moraczewskiego. Premier „w krótkim przemówieniu wskazuje na wielkie zadania stojące przed obecnym rządem oraz wzywa wszystkich pp. Ministrów do wyteżonej a harmonijnej współpracy w celu ich wypełnienia²⁶”. Posiedzenie zamknięto o 12.10. Wprawdzie w protokole nie odnotowano wystąpienia Stanisława Thugutta, ale z całą pewnością brał udział w dyskusji, gdyż podnoszone problemy dotyczyły jego resortu czy zagadnienia skarbu i spraw kadrowych.

Tego samego dnia ministrowie spotkali się na drugim posiedzeniu, już w godzinach wieczornych. Przyjęto z uwagami projekt *expose* rządu, uwzględniając złagodzoną redakcję Manifestu lubelskiego. Jego ogłoszenie nastąpiło dwa dni później w formie odezwy „Do Narodu Polskiego”. Dwa punkty z dziesięciu porządku obrad dotyczyły

²² D. Górecki, op. cit., s. 155.

²³ AAN, PRM, sygn. 2/8/0/2.1, k. 317.

²⁴ W literaturze przedmiotu pojawia się także imię Andrzej (Moraczewski).

²⁵ Imię Andrzej przy nazwisku premiera Moraczewskiego pojawiało się w kolejnych, codziennych protokołach z posiedzeń Rady Ministrów do dnia 25 listopada 1918 roku. 26 listopada protokolant Aleksander Chrzęszczewski po raz pierwszy zapisał: „Przewodniczący ob. Prezydent Ministrów Jędrzej Moraczewski”.

²⁶ AAN, PRM, sygn. 2/8/0/2.1, k. 317.

bezpośrednio ministerstwa Stanisława Thugutta. Pierwszy, poruszony przez Bronisława Ziemięckiego, związany był z kwestią reewakuacji jeńców i robotników polskich z Niemiec oraz przewozu jeńców rosyjskich przez Polskę, sugerowano powołanie do tego celu odpowiedniego urzędu w resorcie Thugutta. Drugi dotyczył nominacji komisarzy powiatowych przez ministra spraw wewnętrznych, których ocenę, w zastępstwie premiera, przeprowadzał będzie minister Tomasz Arciszewski, jako dobrze znający stosunki w byłym Królestwie Polskim²⁷.

Na otwartym posiedzeniu rządu 20 listopada 1918 roku, w którym uczestniczył minister spraw wojskowych Józef Piłsudski, obok przyjęcia ordynacji wyborczej i relacji Arciszewskiego na temat groźnej społeczno-politycznej sytuacji na Lubelszczyźnie, zatwierdzono też postanowienie „p. Ministra Thugutta niewysyłania na razie komisarzy do czterech litewskich powiatów w gub. Suwalskiej (...)”. Stwierdzono, że powstrzymanie się od objęcia [władzy – AZ] nad litewską częścią gub. Suwalskiej ma charakter prowizoryczny do czasu rozstrzygnięcia losów tej ziemi przez kongres pokojowy²⁸.

Podczas kolejnego posiedzenia Rady Ministrów 21 listopada uchwalono, by w protokołach rządu oraz korespondencji urzędowej używać zamiast tytułu „pan” tytułu „obywatel”. Miało to w pewien sposób odnosić się do równości społecznej, chociaż wywodziło się z czasów rewolucji francuskiej. W sumie była to raczej rzecz drugorzędna. O wiele istotniejszy był komunikat, z jakim zapoznał członków Rady Ministrów Stanisław Thugutt. Poinformował, że w kontekście zbliżających się wyborów do Sejmu Ustawodawczego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z udziałem prof. Józefa Buzka przystąpiło do obrad nad podziałem okręgów wyborczych. Prace musiały przebiegać szybko, skoro już 22 listopada miał być przedstawiony rządowi projekt dotyczący ziem byłego Królestwa, zaś 23 listopada – Galicji i Śląska Cieszyńskiego²⁹. Jeśli chodzi o tereny dawnego zaboru

²⁷ Ibidem, k. 324.

²⁸ Ibidem, k. 349. Minister Thugutt miał się także zająć przygotowaniem planu i kosztorysu adaptacji właściwego gmachu dla Sejmu.

²⁹ Ibidem, k. 362. Byli posłowie ludowi parlamentu austriackiego z Galicji zażądali, aby w ich okręgach nie wprowadzać wyborów proporcjonalnych. W tej sytuacji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych miało przygotować dla Galicji dwa projekty: pierwszy będzie przewidywał dla całej Galicji okręgi wielomandatowe, drugi – dla pewnych okręgów wybory proporcjonalne.

pruskiego, polecono ministrowi Thuguttowi rozmowę z ludźmi kompetentnymi, znającymi realia polityczno-społeczne tamtego terenu. Ciekawy był zapis protokołu dotyczący przeprowadzania wyborów w okręgach, w których nie będą urzędowały władze polskie. Postanowiono rozpisać tam wybory, gdyby jednak to się nie udało, „wyda się postanowienie, iż w skład Sejmu wejdą wszyscy dotychczasowi posłowie polscy z odnośnych okręgów”³⁰.

Warto tu odwołać się do opinii badacza problematyki dziejów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w II RP – Waldemara Kozyry: „Minister spraw wewnętrznych Stanisław A. Thugutt w swojej działalności polityczno-administracyjnej koncentrował się na umacnianiu pozycji rządu ludowego w społeczeństwie oraz na budowaniu podstaw ustrojowo-prawnych odradzającego się państwa. Współtworzył pierwszy akt prawny, który konstytuował tymczasową strukturę najwyższych władz państwowych, to jest dekret naczelnika państwa z 22 listopada 1918 roku »O najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej«”³¹.

Zdumiewa tempo, w jakim pracował rząd Moraczewskiego. Każde z posiedzeń gabinetu rozstrzygało sprawy dużej rangi, nierzadko podejmując ryzyko nie tylko polityczne, ale również gospodarcze i finansowe. Podczas posiedzenia 22 listopada 1918 roku dekretem o władzy najwyższej Republiki Polskiej, gdyż obowiązywała oficjalnie taka nazwa państwa polskiego, uregulowano pozycję Komendanta Józefa Piłsudskiego, powierzając mu stanowisko Naczelnika Państwa Polskiego³².

Na tymże posiedzeniu bardzo aktywny był Stanisław Thugutt. Zgłosił wniosek, przyjęty przez rząd, „o wyasygnowaniu 300 000 marek na koszt utrzymania milicji ludowej do końca br. Będzie to zaliczka na poczet przyszłego budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”³³.

³⁰ Ibidem. Chodziło o posłów polskich do parlamentów krajowych (Landtagu) i Rzeszy (Bundestagu).

³¹ W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, UMCS, Lublin 2009, s. 234.

³² W istocie Józef Piłsudski już wcześniej ogłosił się, na wzór Kościuszki, Naczelnikiem Państwa o rozległych uprawnieniach. Ograniczył jego prerogatywy dopiero Sejm Ustawodawczy w lutym 1919 r. na mocy ustawy. Parlament przywrócił też anachroniczną wówczas, w porównaniu z innymi krajami europejskimi, które zrezygnowały z monarchii, nazwę Rzeczypospolita, w miejsce Republiki Polskiej.

³³ AAN, PRM, sygn. 2/8/0/2.1, k. 369.

Thugutt miał również przygotować i przedstawić wniosek dotyczący organizacji i pokrycia kosztów utrzymania milicji w całym państwie. Wniosek miał być przygotowany w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, Ministerstwem Spraw Wojskowych i Ministerstwem Sprawiedliwości. Z pewnością wykorzystano tu doświadczenia związane z funkcjonowaniem organów bezpieczeństwa publicznego w okresie I wojny światowej³⁴.

Jednocześnie „polecono Ministrowi Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, przedstawić projekty dekretów, względnie rozporządzeń w sprawie zlania [połączenia – AZ] wszelkich milicji ludowych, straży bezpieczeństwa, samoobrony itp. w jedną milicję ludową, zależną od rządu oraz w sprawie zakazu posiadania broni bez pozwolenia właściwych władz”³⁵. Bezspornie inicjatywa scalenia służb porządkowo-siłowych należała do Stanisława Thugutta, gdyż kierowane przez niego ministerstwo było odpowiedzialne za bezpieczeństwo publiczne, zapobieganie rozruchom, często aktom przemocy oraz przejawom anarchii.

Dość istotną kwestią szóstego posiedzenia Rady Ministrów był wniosek Stanisława Thugutta o przeznaczenie całego gmachu byłego Instytutu Maryjskiego na pomieszczenia dla sejmu i o przyznanie na „odpowiednią przeróbkę tego gmachu” kredytu do miliona marek³⁶. Sprawami technicznymi miała się zająć Sekcja Budowlana Ministerstwa, nadzorowana przez Szefa Biura Prezydialnego Rady Ministrów dr. Władysława Wróblewskiego³⁷.

Należy podkreślić, iż rząd ludowy Jędrzeja Moraczewskiego jako pierwszy zainicjował program prac nad konstytucją. Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 29 listopada 1918 roku Stanisław Thugutt zaproponował powołanie przy rządzie sekcji lub wydziału projektów konstytucyjnych. Miały one przygotować projekt rządowy, by po wyborach móc go przedstawić sejmowi. Na początku stycznia 1919

³⁴ A. Misiuk, *Polskie organizacje bezpieczeństwa publicznego w okresie I wojny światowej*, „Przegląd Policyjny” 1999, nr 1–2, s. 28–37.

³⁵ AAN, PRM, sygn. 2/8/0/2.1, k. 370.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Władysław Wróblewski (1875–1951), prawnik, wyższy urzędnik państwowy w okresie tworzenia podwalin odrodzonej państwowości polskiej. Podczas rządów Rady Regencyjnej od 4 do 17 listopada kierował prowizorium rządowym Królestwa Polskiego oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

roku powołano Biuro Konstytucyjne, które przystąpiło do przygotowania trzech projektów konstytucji³⁸.

Już pierwsze dni działalności rządu Jędrzeja Moraczewskiego dowiodły, że najwięcej pracy spoczywać będzie na Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Nawet jeśli resort ten nie miał bezpośredniego wpływu na działalność innych ministerstw, to pośrednio wiele poważnych decyzji zależało właśnie od stanowiska Stanisława Thugutta. Dowodzi tego analiza protokołów z codziennych posiedzeń Rady Ministrów Republiki Polskiej. Rzadko które z posiedzeń nie przebiegało bez stawiania wniosków, udzielania wyjaśnień, a przede wszystkim naświetlania przez Thugutta bieżącej sytuacji w kraju. Jego ministerstwo było ważnym elementem integracji ziem polskich i jego mieszkańców po latach zaborów.

Oprócz organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, najpoważniejszym problemem rządu była aprowizacja, bowiem dochodziło tutaj nie tylko do nieprzestrzegania zarządzeń, ale także nadużyć. W tej sytuacji resort aprowizacji zwrócił się na posiedzeniu Rady Ministrów 23 listopada 1918 roku do ministra Stanisława Thugutta z prośbą „by wydał wszystkim komisarzom ludowym instrukcję zakazującą im samowolnego usuwania mianowanych przez Ministra Apropowizacji referentów aprowizacyjnych z ich stanowisk i ingerencji w ich zarządzenia”³⁹.

Najczęściej Stanisław Thugutt referował sprawy związane z przygotowaniem wyborów do sejmiku, zwłaszcza z ustaleniem okręgów wyborczych. Na ósme posiedzenie Rady Ministrów 25 listopada 1918 roku zaproszono trzyosobową delegację Śląskiej Rady Narodowej z jej członkami ks. Józefem Londzinem, Hilarym Filasiewiczem i Tadeuszem Regerem. Po szczegółowym zreferowaniu przez Thugutta zagadnienia projektu podziału kraju na okręgi wyborcze oraz dyskusji, przyjęto uchwałę, w myśl której „zdecydowano przyjąć za zasadę łączenie, o ile możliwości, okręgów niemieckich w jedną całość”⁴⁰. Zdanie to spoczęło na ministrze spraw wewnętrznych.

³⁸ A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982, s. 235–238; S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, LSW, Warszawa 1977, s. 13.

³⁹ AAN, PRM, sygn. 2/8/0/2.1, k. 379.

⁴⁰ Ibidem, k. 394.

Pod kierunkiem Stanisława Thugutta MSW przygotowało ordynację wyborczą do Sejmu Ustawodawczego, która została ogłoszona dekretem tymczasowego Naczelnika Państwa 28 listopada 1918 roku, a wybory wyznaczone zostały na 26 stycznia 1919 roku⁴¹.

Minister spraw wewnętrznych Thugutt 27 grudnia 1918 roku pisał do „Obywateli Komisarzy Rządu Ludowego”:

Wobec zbliżania się terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego, zwracam z całym naciskiem uwagę komisarzy powiatowych, burmistrzów i naczelników gmin, że organy państwowe i samorządowe nie mogą po żadnym pozorem wywierać presji na wyborców na rzecz jakiegokolwiek listy kandydatów. Urzędnicy winni takiego nadużycia władzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Wybory odbyć się muszą w warunkach zupełnej wolności obywatelskiej, by istotnie wola narodu mogła znaleźć swój wyraz bez najmniejszego skrepowania⁴².

Thugutt zarządził również, by komisarze powiatowi, burmistrzowie i naczelnicy gmin udzielali wszelkiej możliwej pomocy głównemu komisarzowi wyborczemu i miejscowym komisarzom wyborczym w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Przypominał jednocześnie, że „udział czynny organizacji państwowych w agitacji politycznej jest w ogólnie niedopuszczalny, naraża bowiem na szwank ich powagę i pozbawia zaufania szerokich kół ludności”. Mówił: „Nie mam zamiaru krepować osobistych przekonań urzędników – muszą oni jednak występując w charakterze oficjalnym, zachowywać całkowitą bezstronność wobec sprzecznych ze sobą nieraz dążeń kierunków i grup politycznych”⁴³.

Podczas dziesiątego posiedzenia gabinetu, w dniu 27 listopada 1918 roku, Stanisław Thugutt przedstawił projekt szczególnej rangi. Było to rozporządzenie o mianowaniu Komisarza Rządowego dla miasta Warszawy i o zawieszeniu Rady Miejskiej, którą zastąpić miała na mocy odrębnego przepisu tzw. rada przyboczna złożona z 12 członków⁴⁴.

⁴¹ AAN, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa (dalej: KCNP), sygn. 183, k. 23–24; Dziennik Praw Państwa Polskiego, nr 18, poz. 46.

⁴² Cyt. za: W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej...*, op. cit., s. 236.

⁴³ Ibidem. Zobacz także K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912–styczeń 1924*, Warszawa–Kraków 1924, s. 147.

⁴⁴ AAN, PRM, sygn. 2/8/0/2.1, k. 422.

Dwa dni później Stanisław Thugutt opuścił posiedzenie rządu po zreferowaniu bieżących zagadnień związanych z rozstrzygnięciem kryzysu w Prezydium Miasta Warszawy i udał się na kilka dni do Krakowa, jak to ujęto w protokole „w sprawie wyborów”⁴⁵.

W Galicji nadal funkcjonowała Polska Komisja Likwidacyjna, zajmująca wobec rządu Moraczewskiego niechętnie stanowisko, zaś jej przewodniczący Wincenty Witos ostentacyjnie lekceważył powierzone mu stanowisko ministra i uczestniczył zaledwie w jednym posiedzeniu rządu⁴⁶.

Thugutt został oddelegowany do Krakowa, aby spacyfikować działania Witosy, który jako przewodniczący Polskiej Komisji Likwidacyjnej paktował od pewnego czasu z endecją. Obawiano się w Warszawie, iż może to mieć wpływ na przebieg wyborów do Sejmu Ustawodawczego⁴⁷.

Minister spraw wewnętrznych spotkał się w Krakowie z Witosem. Uczestniczył także w zjeździe „Piastowców” w Tarnowie, podczas którego domagano się, aby „ilość chłopów ministrów powinna być powiększona w stosunku do ilości chłopów w kraju”. Brał udział też w posiedzeniu Polskiej Komisji Likwidacyjnej, gdzie „jedni proponowali odłożyć posiedzenie za tydzień (wybory były za pasem), drudzy obiecywali poparcie dla projektów pod warunkiem, że okręgi będą jednomandatowe, a te czy inne ustępy ordynacji przerobione według ich uznania (...)”⁴⁸.

Twarda postawa Thugutta (zagroził, iż w razie dalszej bierności Komisji sam podejmie niezbędne decyzje personalne i organizacyjne) spowodowała, iż osiągnął jednak swój cel. Już po trzech dniach delegacji Polskiej Komisji Likwidacyjnej dostarczyli do Warszawy listę komisarzy wyborczych z Małopolski⁴⁹.

Stanisław Thugutt powrócił z Krakowa 2 grudnia 1918 roku wieczorem i następnego dnia czynnie uczestniczył w posiedzeniu Rady

⁴⁵ Ibidem, k. 431. Podczas kilkudniowej nieobecności ministra spraw wewnętrznych S. Thugutta na posiedzeniach rządu zastępował go szef sekcji w ministerstwie Norbert Barlicki.

⁴⁶ W. Witos, *Moje wspomnienia*, cz. 2, do druku przygotowali i przypisami opatrzyli E. Starczewski i J.R. Szaflik, LSW, Warszawa 1990, s. 45–48.

⁴⁷ Ibidem; S. Thugutt, op. cit., s. 122–123.

⁴⁸ S. Thugutt, op. cit., s. 123.

⁴⁹ Ibidem.

Ministrów. Zreferował problem rosnącej lichwy żywnościowej, towarowej i mieszkaniowej, którą nazwał lichwą wojenną⁵⁰.

Sam Thugutt, dążąc do sprawnego funkcjonowania państwa, oparte na kompetentnych urzędach, pisał o swoich działaniach następująco: „Duże nadzieje pokładałem też w stałym nadzorze dziesięciu inspektorów administracyjnych, których zaangażowałem spośród najbardziej wyrobionych ludzi i którzy stale objeżdżali kraj, a znajdowali się pod kierownictwem najbardziej pewnego i oddanego mi szefa administracji Wacława Januszewskiego”⁵¹.

Kilka kolejnych posiedzeń Rady Ministrów zostało zdominowanych przez dyskusję nad rozwiązaniem zagadnień gospodarczych oraz tworzeniem aparatu wykonawczego władz centralnych i terenowych. Pociągało to za sobą niemałe wydatki i często budziło sprzeciw Władysława Byrki – kierownika Ministerstwa Skarbu. Na posiedzeniu 6 grudnia 1918 roku Stanisław Thugutt przedłożył projekt zasiłków dla członków rodzin Milicji Ludowej, przeciwko któremu zaprotestował Byrka. Ostatecznie osiągnięto kompromis, przyznając podniesienie dziennej stawki żołdu oraz dodatek drożyzniowy. Dodatek był nieco wyższy w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim, czyli w miastach o większych skupiskach klasy robotniczej⁵².

Poza systematycznym uczestnictwem w codziennych posiedzeniach Rady Ministrów, poza niedzielami i dniami świątecznymi, kiedy rząd się nie zbierał, Stanisław Thugutt całkowicie skupił się na pracy w ministerstwie.

Pracy w rządzie Moraczewskiego Stanisław Thugutt poświęcił kilkanaście stron w swojej autobiografii. Dzień miał całkowicie wypełniony. „Czasy były gorące, a stosunki tak jeszcze płynne, że o żadnej spokojnej i uregulowanej pracy nie mogło być mowy”⁵³. Zaczynał urzędowanie o 9.00, przyjmował zwykle kilkudziesięciu interesantów ze sprawami różnej wagi. O 16.00 wracał do domu przy

⁵⁰ AAN, PRM, sygn. 2/8/0/2.1, k. 465. Członkowie rządu wysłuchali projektu dekretu przygotowanego pod kierunkiem Thugutta przez resort spraw wewnętrznych „w przedmiocie obrony ludności przed lichwą”.

⁵¹ S. Thugutt, *op. cit.*, s. 130. Wacław Wiktor Januszewski, z wykształcenia inżynier, był w latach 1922–1935 Senatorem RP I, II i III kadencji, najpierw z ramienia PSL „Wyzwolenie”, a następnie BBWR.

⁵² AAN, PRM, sygn. 2/8/0/2.1, k. 513.

⁵³ S. Thugutt, *op. cit.*, s. 116.

ul. Śniadeckiego „już porządnie zmęczony”, by o 18.00 być w pałacu Namiestnikowskim (dziś to siedziba prezydenta RP), gdzie „odbywała się Rada Ministrów, trwająca czasami do pierwszej w nocy”. Nierzadko wspomina Thugutt „jeździłem często sam z Moraczewskim do Belwederu [rezydencja Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego – AZ] i o bardzo późnej godzinie mogłem dopiero zabrać się w łóżko do przeglądania najważniejszych chociażby papierów”⁵⁴.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Thugutt spotkał się z pewną niechęcią części urzędników. Przejął resort po mianowanym jeszcze przez Radę Regencyjną kierowniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr. Stanisławie Ustyanowskim⁵⁵.

Ponieważ Ustyanowski miał pewne doświadczenie w zarządzaniu tym resortem, Stanisław Thugutt już pierwszego dnia zaproponował mu pozostanie na stanowisku kierownika i przygotowanie podziału pracy i zakresu kompetencji. Z właściwym sobie sarkazmem pisze Thugutt o tej sytuacji następująco: „Pan Ustyanowicz sądził, iż należałoby wyodrębnić zdrowie, ubezpieczenia i jeszcze coś tam – i te sprawy powinienem sobie pozostawić, resztę zaś – bezpieczeństwo, samorząd, wydział prawny, drogi itd., powierzyć jemu. Pochwaliłem podział, wprowadzając tylko tę zmianę, że jemu oddałem zdrowie i ubezpieczenia, a resztę pozostawiłem sobie”⁵⁶. Po kilku dniach Stanisław Ustyanowski złożył dymisję i został urlopowany. Jego miejsce zajął wkrótce socjalista Norbert Barlicki, któremu współpraca z Thuguttem układała się bardzo dobrze.

Podczas grudniowych posiedzeń Rady Ministrów rząd zajmował się głównie umacnianiem struktur administracyjnych jako niezwykle ważnego ogniwa w budowie podstaw słabego ciągle organizmu państwowego.

W grudniu 1918 roku rząd ludowy Jędrzeja Moraczewskiego był coraz gwałtowniej atakowany zarówno przez prawicę społeczną na

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Stanisław Ustyanowski (1857–1942), doktor praw, przez wiele lat pracował w administracji samorządowej Lwowa. Od 23 maja 1918 r. był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rządu Jana Kantego Steczkowskiego, a od 5 do 17 listopada kierownikiem MSW w prowizorium rządowym Władysława Wróblewskiego. Thugutt w swoich wspomnieniach podaje mylnie jego nazwisko Ustyanowicz.

⁵⁶ S. Thugutt, op. cit., s. 115–116.

czele z Narodową Demokracją, jak i lewicę rewolucyjną na czele z Komunistyczną Partią Robotniczą Polski. W całym kraju, a zwłaszcza w Warszawie, odbywały się wiece i manifestacje przeciw rządowi⁵⁷.

3 grudnia 1918 roku, po wiecu związków narodowo-chrześcijańskich, podburzony przez endeków tłum skierowano do ataku na siedzibę rządu. Ministrowie uciekli w popłochu, a demonstranci zdemolowali biura, nie oszczędzając gabinetu Prezesa Rady Ministrów. Rząd Moraczewskiego nie wyciągnął jednak żadnych konsekwencji wobec organizatorów tych zajęć⁵⁸.

Republika Polska była nadal zagrożona zewnątrz i wewnątrz, z czego doskonale zdawał sobie sprawę Stanisław Thugutt, toteż zaproponował 16 grudnia 1918 roku, by najbliższe posiedzenie rządu „poświęcić sprawom politycznym”⁵⁹.

Dla komunistów okazją do manifestacji antyrządowych był przyjazd z Moskwy do Warszawy misji Czerwonego Krzyża. Kontrolowana przez komunistów Rada Delegatów Robotniczych zorganizowała w Zagłębiu Dąbrowskim strajk powszechny w dniach 19–27 grudnia 1918 roku. „W celu jego zlikwidowania rząd wysłał oddziały wojskowe, które 21 grudnia obsadziły wszystkie kopalnie, otoczyły lokal RDR i komisariat Gwardii Czerwonej w Sosnowcu. Rozpędzono wiece strajkujących, użyto broni palnej i dokonano aresztowań”⁶⁰.

Prawie na każdym posiedzeniu Rady Ministrów podejmowano decyzje kadrowe. Na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 1918 roku Jędrzej Moraczewski odczytał pismo kierownictwa Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś”, dotyczące odwołania członków stronnictwa Wincentego Witosa i Franciszka Wojdy z gabinetu. Na wniosek ministra

⁵⁷ A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, KiW, Warszawa 1983, s. 35–36.

⁵⁸ C. Kozłowski, *Działalność Koła Międzypartyjnego w latach 1915–1918*, KiW, Warszawa 1967, s. 269; W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych wobec życia społeczno-politycznego w Polsce w latach 1918–1922*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2007, z. 10, s. 326. Na czele atakujących stał redaktor „Gazety Porannej” Przemysław Mączewski.

⁵⁹ AAN, PRM, sygn. 2/8/0/2.1, k. 592.

⁶⁰ W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych wobec...*, op. cit., s. 324; J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, KiW, Warszawa 1979, s. 343; S. Thugutt, op. cit., s. 121 wspominał: „Wypadkowi gwałtu z drugiej strony, tj. wymordowania w Łapach sowieckiej misji Czerwonego Krzyża nie zdołałem zapobiec, bo dowiedziałem się o nim już po fakcie”.

Thugutta uchwalono, by „przedstawić Naczelnikowi Państwa propozycję mianowania Szefa Sekcji Norberta Barlickiego Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych”⁶¹. Piłsudski przychylił się do propozycji rządu i od 7 stycznia 1919 roku Barlicki został oficjalnie zastępcą Stanisława Thugutta.

Niemniej ważne były kwestie finansowe. Stanisław Thugutt składał parokrotnie wnioski o dodatki nadzwyczajne i wzrost uposażenia urzędników państwowych czy bezpłatne przejazdy kolejowe⁶². Udało się też ministrowi przeforsować decyzję, że wobec ograniczonej liczby samorządów, które służyły głównie celom wojskowym, dwa resorty będą „uwzględniane w pierwszej linii Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Aprowizacji”⁶³.

Z racji bardzo szerokich kompetencji i prerogatyw minister spraw wewnętrznych brał udział w licznych posiedzeniach komisji międzyresortowych, w tym dotyczącej projektu „tymczasowej ustawy więziennej, w której wypowiedziano się za złagodzeniem kar dyscyplinarnych i za nadaniem lekarzom więziennym większego wpływu na zarząd więzienny”⁶⁴.

Brał także aktywny udział w konferencji międzyministerialnej poświęconej zagadnieniom ubezpieczeń społecznych, które stanowiły jeden z ważniejszych punktów programu rządowego⁶⁵.

Równie istotny był wkład ministra Stanisława Thugutta w przygotowanie projektu dekretu „O tworzeniu stowarzyszeń budowlanych”, wraz z przepisami wykonawczymi⁶⁶. Zaangażowany był również, jako minister spraw wewnętrznych, wraz z Ministerstwem Skarbu w projekt ogólnego prawa spółdzielczego⁶⁷.

Dla Stanisława Thugutta priorytetem, obok tworzenia sieci administracji państwowej i samorządowej niekojarzącej się z aparatem zaborczym, było przygotowanie wyborów do pierwszego sejmu. Do tego zagadnienia przykładał szczególną wagę. Świadczy o tym fakt, że na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 18 grudnia 1918 roku

⁶¹ AAN, PRM, sygn. 2/8/0/2.1, k. 628.

⁶² Ibidem, k. 513, 573, 604.

⁶³ Ibidem, k. 558.

⁶⁴ Ibidem, k. 671.

⁶⁵ Ibidem, k. 745.

⁶⁶ Ibidem, k. 746.

⁶⁷ Ibidem. W tej materii miał Thugutt pewne doświadczenia z czasów pracy i działalności społecznej w Ćmielowie.

wniósł projekt dekretu „O przekazaniu wyższemu Sądowi Krajowemu w Krakowie niektórych funkcji Sądu Najwyższego w odniesieniu do Ordynacji Wyborczej do Sejmu Ustawodawczego”⁶⁸.

Rząd Moraczewskiego podjął pierwszą próbę realizacji polityki odradzającej się Rzeczpospolitej wobec mniejszości narodowych. Minister Thugutt czynił starania w kierunku pozytywnego ustosunkowania się do części postulatów zgłoszonych Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa przez przedstawicielstwo ludności żydowskiej. Według ustaleń Waldemara Kozyry:

Domagało się ono, by życie żydowskie było zbudowane na podstawie gmin ludowych, których kompetencja objąć winna wszystkie odrębne potrzeby żydowskie, a których władze zostałyby wybrane na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Domagało się zwołania Żydowskiego Zjazdu Narodowego, który powinien uchwalić konstytucję żydowską, zatwierdzoną następnie przez Sejm Ustawodawczy. Postulowano utworzenie przed zwołaniem Żydowskiego Zjazdu Narodowego przy polskiej Radzie Ministrów Sekretariatu Stanu dla Żydowskich Spraw Narodowych, przy którym miała działać Tymczasowa Żydowska Rada Narodowa⁶⁹.

Stanisław Thugutt, koncentrując się na zabezpieczeniu wyborów do Sejmu od strony techniczno-organizacyjnej, starał się nie angażować się w toczącą się kampanię polityczną. Należy jednak zwrócić uwagę, że niektóre tytuły prasy prawicowej zarzucały komisarzom ludowym, że prowadzili agitację wyborczą na rzecz partii lewicowych. Oskarżano również niektóre oddziały Milicji Ludowej, że przeprowadzały rewizje w lokalach wyborczych i występowały przeciwko partiom centroprawicowym. „Rząd ludowy w swoich komunikatach urzędowych, publikowanych w prasie ogólnokrajowej i Monitorze Polskim, oskarżenia te odrzucał”⁷⁰.

Dużą wagę przywiązywał Stanisław Thugutt do roli prasy, co zapewne wiązało się z jego wieloletnią pracą dziennikarską. Kierowane przez niego ministerstwo miało spore możliwości utrudniania

⁶⁸ Ibidem, k. 627. Istotny był również wniosek o upoważnienie Mieczysława Niedziałkowskiego „do przeprowadzenia pertraktacji z obywatelami Litwy”.

⁶⁹ W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych wobec...*, op. cit., s. 236; S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004, s. 16–17.

⁷⁰ W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych wobec...*, op. cit., s. 237.

wydawania niewygodnych tytułów, ale z tego, w imię demokracji nie korzystano. Sam minister Thugutt był przedmiotem bezpardonowej i nieuzasadnionej, zwykle kłamliwej krytyki⁷¹.

Ogromnym wstrząsem dla Thugutta była intryga uknuta przez Juliusza Zdanowskiego, któremu miał rzekomo Thugutt jeszcze w Lublinie oświadczyć, że „byleby mnie i mojej partii dobrze się działo, gwizdę na Polskę”. Słowa te powtórzył Józefowi Piłsudskiemu Wojciech Korfanty, gdy Thugutt kilka dni pełnił stanowisko ministra. Podczas konfrontacji, do której doszło w gabinecie Piłsudskiego, z udziałem Korfanteo i Mariana Seydy, rzecz została wyjaśniona⁷².

Na biurku nierzadko zastawał minister Stanisław Thugutt w eleganckich kopertach liściki pełne obelg. Był to poniekąd skutek nagonki endeckiej na rząd Moraczewskiego, w którym Thugutt pełnił rolę przyszłowiowego kozła ofiarnego. Prasa Narodowej Demokracji oraz kler katolicki, zwłaszcza parafialny, będący głównie pod wpływem ziemiaństwa, widziały w Thugutcie rewolucjonistę, wręcz bolszewika i bezbożnika, zagrażającego dotychczasowemu porządkowi społecznemu. Okrzyknięty został nawet „polskim Robespierrem”, co było całkowicie bezzasadne⁷³.

Podobnie ówczesną sytuację oceniał premier rządu, pisząc: „Cały aparat prasowy puszczono w ruch. Szlachta, ziemiaństwo, przemysłowcy, kapitaliści opodatkowali się bardzo wysoko, by tylko zważyć nowy gabinet”⁷⁴. „Ataki prasowe na mnie – wspomina Thugutt

⁷¹ Krytyka ministra Thugutta znalazła swój wrzaw nawet w raporcie polityczno-informacyjnym Sztabu Generalnego WP z 1 stycznia 1919 r.: „W zebraniu poufnym Kupców Warszawskich toczyła się rozmowa o dwulicowej polityce ministra Thugutta, który z jednej strony nawołuje do wykrywania składów paskarskich celem obniżenia cen, z drugiej strony znosi się z kupcami paskarzami, w celu utrzymania cen wysokich, żeby nie doprowadzić kupców paskarzy do ruiny”, *O Niepodległą i granice. Raporty i komunikaty naczelnych władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919–1920*, opracowanie, wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, P. Stawecki, T. Wawrzyński, Wydawnictwo Typografia Pułtusk, Warszawa–Pułtusk 1999–2000, s. 19.

⁷² S. Thugutt, op. cit., s. 115 napisał o tym po latach „Na tym rzecz cała skończyła się, nie był to czas na sprawy honorowe, a później przyszło tyle nowych rzeczy, że o tym bezeceństwie zapomniał”.

⁷³ Ibidem, s. 117. Thugutt tak pisał o tym okresie swego życia: „Wymyślanie bowiem na Thugutta stało się już wówczas nie tylko modą, ale dla wielu sposobem robienia sobie kariery”.

⁷⁴ Cyt. za: J. Gołota, *Jędrzej Moraczewski. Pierwszy premier II Rzeczypospolitej*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe, Ostrołęka 2002, s. 174.

– wzmagały się coraz bardziej, na ulicach ofiarowywano już głośno 500 marek za moją głowę, co oburzało mnie z powodu tak niskiego oszacowania mojego życia. Prawie co dzień otrzymywałem wyroki śmierci. Wrzało zresztą wszędzie”⁷⁵.

Coraz bardziej rozpowszechniającą się formą atakowania rządu było pojawienie się plakatów o niepłaceniu komornego, nadających sobie nielegalną formę rozporządzeń rządowych. Ponieważ zaczęły się pojawiać w prasie podobne treści, stanowisko Thugutta było zdecydowane: „najodpowiedniejszym środkiem przeciwdziałania (...) jest zamykanie pism, a w razie, gdyby zawieszono pisma miały wychodzić pod zmienionymi nazwami, należałoby uciec się do aresztowania winnych obejścia zarządzeń rządowych”⁷⁶. Oczywiście była to tylko emocjonalna wypowiedź ministra na posiedzeniu rządu w dniu 26 listopada 1918 roku, którego premier nie poparł, zatem żadnego aktu w tej kwestii nie wydano.

Bolesław Pietrzak, syn rolnika, wówczas dwudziestoletni wnikliwy i barwny obserwator życia publicznego, widzianego w realiach wiejskich, napisał: „Chłopi z Wyzwolenia z powiatu grójeckiego darzyli Stanisława Thugutta sympatią, ponieważ w czasie swojego krótkiego urzędowania jako minister spraw wewnętrznych starał się poobsadzać stanowiska wojewodów i starostów (...) członkami PSL Wyzwolenie. Dotyczyło to i naszego powiatu, gdzie były zaraniarz – Andrzej Żółcik z Bielska, wychowanek polityczny Tomasza Nocznickiego, przyjął stanowisko komisarza powiatowego. Funkcję tę pełnił do pierwszych wyborów sejmowych”⁷⁷.

Prawie na każdym posiedzeniu Rady Ministrów odczytywano meldunki o bieżącej sytuacji w kraju. Wiele z nich było groźnych dla przyszłości odradzającego się państwa polskiego. I tak 30 grudnia 1918 roku Jędrzej Moraczewski odczytał raport żandarmerii Wojska Polskiego o zajściach z poprzedniego dnia na placu Saskim i jego najbliższej okolicy. „Obywatel minister Thugutt odczytuje raport o tychże zajściach komendanta Milicji Ludowej – okazuje się, że oba te raporty są zgodne”⁷⁸.

⁷⁵ S. Thugutt, op. cit., s. 124.

⁷⁶ AAN, PRM, sygn. 2/8/02.1, k. 411.

⁷⁷ B. Pietrzak, *Czerwony kwiat koniczyzny*, KiW, Warszawa 1971, s. 30–31.

⁷⁸ AAN, PRM, sygn. 2/8/02.1, k. 866.

Okazało się, że Stanisław Thugutt, o ile inne środki nie przynosiły skutku, nie wahał się użyć siły wobec robotników rolnych, ulegających komunistycznej agitacji i atakujących ziemiańskie dwory. Nie zabrakło ofiar śmiertelnych, byli ranni. W czasie dwóch miesięcy rządów Moraczewskiego na obszarze byłego Królestwa Polskiego zginęło 50 chłopów i robotników, z tego m.in. aż 21 ofiar odnotowano podczas zajęć w Zamościu, a osiem w Kozłowie pod Płockiem⁷⁹.

Pod koniec grudnia 1918 roku przybył do Warszawy z Paryża emisariusz Romana Dmowskiego – Stanisław Grabski. Przedstawił Piłsudskiemu propozycję powołania rządu koalicyjnego, który w tej wersji „Byłby w istocie opanowany przez endeków”⁸⁰. Naczelnik Państwa wprowadził pozytywnie odniósł się do postulatów emisariusza Romana Dmowskiego, ale z ich realizacją zwlekał. Obawiał się, że nie będąc jeszcze dostatecznie umocniony w realiach krajowych, mógłby stracić wpływy w nowym rządzie, a w konsekwencji nawet zostać odsunięty od władzy. Oczywiście Piłsudski był przekonany o konieczności zdymisjonowania dotychczasowego rządu, ale w odpowiedniej po temu chwili, myślał też o składzie personalnym nowego gabinetu odpowiadającym jemu i będącym do zaakceptowania przez koalicyjanta. Przede wszystkim chodziło o osobę premiera.

Kandydat na „prezydenta ministrów” powinien, według Piłsudskiego, „spełniać tylko jeden warunek: nie być członkiem PPS, ale być do przyjęcia dla PPS i nie być endekiem, ale być do przyjęcia dla endeków”⁸¹. Ostatecznie najodpowiedniejszym kandydatem okazał się Ignacy Jan Paderewski, spełniający wszystkie warunki polityczne ówczesnej rzeczywistości. Był artystą światowej sławy, wielkim patriotą i współtwórcą odrodzenia Polski⁸². Przybył do Warszawy 1 stycznia 1919 roku, a trzy dni później spotkał się z Józefem

⁷⁹ W. Kuszyk, *Walki klasowe na wsi polskiej 1918–1919. Materiały źródłowe*, LSW, Warszawa 1968, s. 107; J. Borkowski, *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, LSW, Warszawa 1987, s. 55; J. Szczepański, *Życie polityczne*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 4, *Lata 1918–1939*, red. J. Szczepański, Wydawnictwo Typografia Pułtusk, Pułtusk 2010, s. 47.

⁸⁰ S. Arski, *Mój, pierwsza brygada*, Czytelnik, Warszawa 1963, s. 225.

⁸¹ A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 1988, s. 205.

⁸² Szeroko na ten temat: H. Przybylski, *Paderewski. Między muzyką a polityką*, Unia, Katowice 1992.

Piłsudskim. Zanim do tego doszło, hotel Bristol, w którym zamieszkał, był oblężony przez „kohorty petentów i oferentów”. Pierwszą rozmowę odbył z czołowym działaczem endeckim Tadeuszem Dymowskim w dniu 3 stycznia. Nazajutrz „w rozmowie z Piłsudskim, prowadzonej zresztą w tonacji bardzo przyjaznej, zgodnie z zaleceniami Dymowskiego i Dmowskiego zaproponował zastąpienie rządu Moraczewskiego rządem Narodowej Demokracji. Wysłuchawszy stanowczo odrzuconej wspomnianej propozycji, nieomal natychmiast wyjechał do Krakowa”⁸³.

Z całą pewnością Ignacy Paderewski „związany słowem, oddany, choć nie bez zastrzeżeń obozowi politycznemu Dmowskiego”⁸⁴ musiał wiedzieć o planowanym zamachu. Nie powiadomił o tym Piłsudskiego i aby nie przykładać ręki do spisku, opuścił stolicę.

Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów w 1919 roku miało miejsce 2 stycznia. Poświęcone było, podobnie jak ostatnie w roku poprzednim, sprawom bezpieczeństwa wewnętrznego Warszawy i kraju wobec nasilających się aktów anarchii. Aby doprowadzić do ich uśmierzenia przygotowano dwa projekty dekretów „O wprowadzeniu stanu wyjątkowego” i „W przedmiocie sądów doraźnych”. Środki te przedsięwzięto wobec zajść, jakie miały miejsce 29 grudnia 1918 roku na placu Saskim. Na posiedzeniu rządu zapoznano się z raportem przygotowanym przez Żandarmerię Wojska Polskiego. Minister Thugutt odczytał „raport o tychże zajściach Komendanta Milicji Ludowej”⁸⁵.

W dniu 2 stycznia 1919 roku Tymczasowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, na wniosek Rady Ministrów, podpisał dekret, na mocy którego rząd mógł w każdej chwili wprowadzić na terytorium całego państwa lub jego części stan wyjątkowy⁸⁶. Nie powstrzymało to jednak zdeterminowanej grupy spiskowców obozu prawicowego, którzy podjęli próbę dokonania zamachu stanu w nocy z 4 na 5 stycznia 1919 roku. Należy nadmienić, iż w tym czasie w Warszawie, do której przybył, o czym już była mowa, związany z Romanem Dmowskim światowej sławy pianista Ignacy Jan Paderewski, jawne dyskutowano o mającej się wkrótce odbyć zmianie rządu.

⁸³ O. Terlecki, *Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, KAW, Kraków 1985, s. 43.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ AAN, PRM, sygn. 2/8/02.1, k. 866.

⁸⁶ AAN, KCNP, sygn. 13, k. 27; A. Próchnik, op. cit., s. 37.

Jest mało prawdopodobne, aby o planowanym spisku nie wiedział minister spraw wewnętrznych Thugutt, tym bardziej, że jego organizatorzy nie kryli swych zamiarów. Spiskowcy „przede wszystkim gadali, gadali, gadali, rozdawali teki ministerialne, przechwalali się na prawo i lewo”⁸⁷. Wydawało się, że Belweder, dysponując siłą zbrojną, panował nad sytuacją⁸⁸.

Zamachem kierowali płk Marian Januszajtis, Tadeusz Dymowski i książe Eustachy Sapieha. Spiskowcy na czele kompanii Szkoły Podoficerskiej 21. pułku piechoty i oddziałów Straży Narodowej zajęli gmach Komendy Miasta, w którym ogłoszono upadek rządu ludowego i powstanie nowego rządu, na czele którego miał stanąć premier Ignacy Jan Paderewski i gen. Józef Haller, jako Naczelnny Wódz Wojska Polskiego⁸⁹.

Zgodnie z planem zamachowców zaaresztowani zostali ministrowie ekipy rządzącej, na czele z Jędrzejem Moraczewskim, który nad ranem wraz z ministrem Leonem Wasilewskim powracał z nocnej narady z Piłsudskim w Belwederze. Premiera i ministrów przewieziono do garaży wojskowych w Alejach Jerozolimskich, a stamtąd po dwóch godzinach do lokalu stowarzyszenia endeckiego „Rozwój”⁹⁰.

Nieco inne były okoliczności zaaresztowania Thugutta. Jak napisał w *Autobiografii* zasnął około 3.00 nad ranem. Po dwudziestu minutach obudziło go gwałtowne pukanie do drzwi. Na pytanie, kto tam? Usłyszał od dozorca domu – tellegrama. „Spuściłem łańcuch i otworzyłem drzwi, zdążyłem tylko zauważyć śmiertelnie bladego dozorcę ze świecą w ręku i w tej chwili buchnęły dwa strzały. Pierwszą myślą było: strzelili ślepymi nabojami, bo niepodobna, żeby na dystans paru kroków chybili”⁹¹. Napastnicy natychmiast zbiegli w pośpiechu po schodach i opuścili budynek, pewnie w przekonaniu, że zranili bądź zabili ministra. Stanisław Thugutt cudem uniknął śmierci, gdyż jak

⁸⁷ O. Terlecki, op. cit., s. 44.

⁸⁸ T. Dymowski, *Moich dziesięć lat w Polsce odrodzonej*, Warszawa 1928, s. 32.

⁸⁹ J. Chełstowski, *Styczniowy zamach stanu 1919 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1975, nr 3, s. 92; J. Skrzypek, *Zamach stanu płk. Januszajtisa i ks. Sapiehy 4–5 stycznia 1919 r.*, Wiedza, Warszawa 1948, s. 28–29.

⁹⁰ J. Gołota, *Jędrzej Moraczewski. Pierwszy premier...*, op. cit., s. 169. Byli oni trzymani pod bronią przez „pięciu drabów z karabinami”; T. Dymowski, op. cit., s. 49.

⁹¹ S. Thugutt, op. cit., s. 124–126; T. Dymowski, op. cit., s. 49–50.

się okazało, w mieszkaniu znaleziono dwie kule pochodzące z pistoletów parabellum.

Po ochłonięciu i refleksji Thugutta: „Zabić? Za co?”, zawiadomił on znanego z uczciwości komisarza policji Dąbrowskiego, który po kilkunastu minutach przybył z kilkoma ludźmi oraz informacją, że w mieście są jakieś niepokoje. W międzyczasie Thugutt, niczego nie podejrzewając, zadzwonił do Komendy Żandarmerii. Wkrótce pojawił się oficer z kilkunastoma żołnierzami oraz Skrudlikiem, który poinformował go, że płk Januszajtis oczekuje na niego w Komendzie Miasta. Oznaczało to aresztowanie. Minister oddał broń, która mu przysługiwała. Następnie około 4.00 zszedł w asyście żołnierzy do auta i po kilkunastu minutach przybył do celu.

Budynek Komendy Miasta wypełniali oficerowie, żołnierze w pełnym rynsztunku i tłum osób cywilnych. „Z tego tłumu wysunął się płk Januszajtis, który zawiadomił mnie dość wyniośle, że powstał już Rząd Narodowy, a na moje zapytanie, któż to do tego rządu należy, odparł: »E, co panu w tej chwili na tym zależy?«. Dyskusja była zbyteczna”⁹².

Pod eskortą dwóch oficerów, idących z wycelowaną w Thugutta bronią, minister spraw wewnętrznych przywieziony został do garaży wojskowych w Alejach Jerozolimskich. Tam zastał już wcześniej aresztowanych: premiera Moraczewskiego, ministra Wasilewskiego, komendanta głównego Milicji Ludowej Ignacego Boenera i Jana Jura-Gorzechowskiego, komendanta Milicji Miejskiej w Warszawie. Aresztowanych pilnowało kilku uzbrojonych żołnierzy, którzy mieli rozkaz strzelania do zatrzymanych w razie oporu czy próby ucieczki. Thuguttowi, podobnie jak innym, odebrano pieniądze oraz legitymacje służbowe. Wczesnym rankiem wyprowadzono wszystkich na podwórze, wsadzono do samochodów i przywieziono do wspomnianego lokalu „Rozwój”⁹³.

Planowano także zaaresztować Józefa Piłsudskiego, ale Belweder był bardzo dobrze strzeżony. Nie powiodła się również próba zaaresztowania gen. Stanisława Szeptyckiego szefa Sztabu Generalnego WP, który odegrał dużą rolę w spacyfikowaniu zamachu stanu.

⁹² S. Thugutt, op. cit., s. 124–126.

⁹³ Ibidem, s. 126. Któryś z oficerów, mający konwojować aresztowanych, przy Thugucie miał się wyrazić: „Mieli go przecież zabić, a on jeszcze chodzi!”.

Podporządkował sobie część oddziałów związanych z płk. Januszajtisem. Powiadomił o wszystkim Józefa Piłsudskiego, który natychmiast wysłał do Komendy Miasta wierny mu 3. pułk ułanów mjr. Głuchowskiego⁹⁴.

Rankiem 5 stycznia 1919 roku przybył do Komendy Miasta Tymczasowy Naczelnik Państwa. Udzielił reprimendy zamachowcom, spośród których cywilów wypuścił do domu, a na wojskowych nałożył „areszt domowy”. W zamian spiskowcy ujawnili miejsce przetrzymywania uwięzionych ministrów. Około południa 5 stycznia 1919 roku rząd Jędrzeja Moraczewskiego rozpoczął ponowne urzędowanie⁹⁵.

Minister Thugutt doprowadził do wszczęcia postępowania karnego przeciwko cywilnym uczestnikom zamachu. Na jego wniosek Rada Ministrów w dniu 5 stycznia 1919 roku wprowadziła stan wyjątkowy w Warszawie i powiecie warszawskim na okres trzech miesięcy.

Nadal podejmował Thugutt działania na rzecz wzmocnienia struktur administracji powiatowej, na czele z urzędami komisarzy ludowych, których celem było m.in. systematycznie przekazywanie ministerstwu informacji o życiu społeczno-politycznym na podległym im obszarze. Pokłosiem tej działalności było zarządzenie szefa resortu z 18 stycznia 1919 roku w sprawie jednolitych form i sposobów przekazywania ministerstwu informacji o życiu społecznym na podległym im obszarze. Były to „»Wskazówki (pamiętnik) do przedkładania raportów sytuacyjnych«, zawierające następujące części: 1) sytuacja polityczna i społeczna; 2) praca społeczna; 3) przemysł i handel; 4) rolnictwo i lasy; 5) aprowizacja; 6) zdrowotność; 7) weterynaria; 8) bezpieczeństwo publiczne; 9) ubezpieczenia od ognia; 10) komunikacja; 11) prasa; 12) wojsko; 13) władze rządowe w powiecie (administracja niezespólna); 14) samorząd terytorialny”⁹⁶.

Należy podkreślić, że pełen uznania dla działalności Stanisława Thugutta, jako ministra spraw wewnętrznych, był premier Jędrzej Moraczewski. Niejednokrotnie składał mu podziękowanie w imieniu całego rządu, twierdząc, że „służył im za piorunochron”⁹⁷.

⁹⁴ J. Skrzypek, op. cit., s. 29–31; O. Terlecki, op. cit., s. 44.

⁹⁵ J. Skrzypek, op. cit., s. 33–35.

⁹⁶ W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej...*, op. cit., s. 234.

⁹⁷ S. Thugutt, op. cit., s. 122.

Podobna była ocena Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który w bezpośredniej rozmowie z premierem i ministrem spraw wewnętrznych stwierdził, że „rząd wytrwawszy już kilka tygodni dał dowód tym samym, że lewica potrafi rządzić”. Jak wynika ze wspomnień Thugutta, jednocześnie Piłsudski dawał do zrozumienia, że „sytuacja znacznie poprawiłaby się, gdybym ja ustąpił”⁹⁸.

7 stycznia 1919 roku Stanisław Thugutt przewodniczył posiedzeniu Rady Ministrów, z całą pewnością na prośbę Moraczewskiego. Dowodziło to jego pozycji w tym gabinecie, zważywszy, że obecni byli Leon Wasilewski i minister sprawiedliwości Leon Supiński⁹⁹.

8 stycznia 1919 roku Thugutt, uczestnicząc w posiedzeniu Rady Ministrów Republiki Polskiej, otrzymał od Józefa Piłsudskiego informację o wrzeniu rewolucyjnym na Lubelszczyźnie. Natychmiast tam wyjechał na kilka dni, aby osobiście przekonać się, czy za anarchię odpowiada nieudolna administracja¹⁰⁰.

W Dąbrowie Górniczej, wracając już do Warszawy, S. Thugutt dowiedział się, że rząd Jędrzeja Moraczewskiego podał się do dymisji. Nastąpiła ona pod presją Józefa Piłsudskiego, który uważał, że nowy premier Ignacy Jan Paderewski, wraz ze swoim rządem, będzie akceptowany przez prawicę¹⁰¹.

Należy też zaznaczyć, że rząd Jędrzeja Moraczewskiego nie był formalnie uznany przez Francję i Anglię, podobnie bez odzewu pozostały depesze notyfikacyjne ogłaszające przez Józefa Piłsudskiego powstanie Republiki Polskiej. Nie było też reakcji na pisma Tytusa Filipowicza, wiceministra spraw zagranicznych, apelujące o przybycie do Warszawy przedstawicieli innych państw. Dużą rolę mógł w blokowaniu tych kontaktów odgrywać Komitet Narodowy Polski

⁹⁸ Ibidem, s. 122. Thugutt wspominał: „Nie wszczynaliśmy nad tym dyskusji, ale natychmiast po rozpoczęciu posiedzenia złożyłem na ręce premiera dymisję, prosząc o zakomunikowanie jej Naczelnikowi Państwa. Moraczewski jednak oświadczył, że jeśli ją złożę, to razem ze swoją. Reszta ministrów poparła go i na tym sprawa została zakończona”.

⁹⁹ AAN, PRM, sygn. 2/8/02.1, k. 118. Była to jedyna nieobecność premiera przez cały czas działalności rządu Republiki Polskiej.

¹⁰⁰ Podczas nieobecności Thugutta w stolicy, resort spraw wewnętrznych reprezentował wiceminister Norbert Barlicki.

¹⁰¹ Rozwiązanie rządu ludowego tuż przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego, pod presją sił prawicowych, Thugutt uważał za błąd; S. Thugutt, op. cit., s. 130.

w Paryżu, zdominowany przez polityków Narodowej Demokracji, mający aspiracje być rządem emigracyjnym¹⁰².

Opozycja wykorzystywała fakt, że pierwszym krajem, który uznał odrodzone państwo polskie, były pokonane Niemcy i w Warszawie powstało niemieckie poselstwo¹⁰³. Brak przedstawicieli na szczęblu poselstw nie oznaczał, że państwa Ententy nie interesowały się sytuacją w Polsce. Znamienny i niezwykle ciekawy, dość zresztą trafny i obiektywny, jest raport szefa Misji Brytyjskiej w Warszawie – płk. H.H. Wade'a z 12 stycznia 1919 roku. Dokument składa się z czternastu punktów, z których ostatni poświęcony jest utworzonej przez ministra Stanisława Thugutta milicji ludowej. Brytyjski Komisarz pisze:

Milicja Narodowa, siła zbrojna policji cywilnej, pod Thuguttem, ministrem spraw wewnętrznych, który jest skrajnym socjalistą, uważana jest przez wielu za element niebezpieczeństwa. Twierdzi się, że rekrutuje się ona spośród socjalistów i jest dobrze zaopatrzona w amunicję. Są oni w stanie dokonać zamachu stanu (...). Kraj bez realnej pomocy pozostanie rozdarty i nie zjednoczony i ulegnie pierwszemu atakowi bolszewickiej armii¹⁰⁴.

Okres pełnienia przez Stanisława Thugutta funkcji ministra spraw wewnętrznych w pierwszych tygodniach odrodzonego, ale wciąż nieokrzepłego państwa polskiego był dla niego wyjątkowy. Przede wszystkim z racji problemów do rozwiązania, przed którymi stanął. Większość z nich, chociażby kwestie gwałtownej pauperyzacji społeczeństwa i związanych z tym niepokojów i rozruchów na pograniczu wybuchu rewolucji, była nierozwiązywalna w ciągu tygodni czy miesięcy, wymagała wielu lat i przebudowy ustrojowo-gospodarczej państwa. Thugutt jako minister doskonale zdawał sobie sprawę

¹⁰² J. Goclon, op. cit., s. 133–134.

¹⁰³ W. Witos, op. cit., s. 48 pisał: „Było też rzeczą niezwykle znamionną że ten rząd zgodził się na przysłanie posła niemieckiego do Warszawy, kiedy swojego przedstawiciela żadne obce państwo nie posiadało. Wywołało też to takie oburzenie w społeczeństwie, że poseł ten był zmuszony Warszawę opuścić”.

¹⁰⁴ Cyt. za: J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 361; W. Mazurczak, *Anglicy i wybuch powstania wielkopolskiego. Z dziejów genezy brytyjskiej misji płka H.H. Wade'a w Polsce*, [w:] A. Czubiński, *Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, PWN, Warszawa 1987, s. 254–268.

z sytuacji i wierzył, że rządowi, którego był członkiem, uda się dzięki reformom zbudować solidne podstawy odrodzonej Polski. Był nie tylko najważniejszym ministrem w lewicowym gabinecie Jędrzeja Moraczewskiego, ale też człowiekiem całkowicie oddanym sprawom kraju, przy tym głęboko ideowym.

Poświęcając się całkowicie obowiązkom ministra spraw wewnętrznych, pozostawał krytyczny wobec siebie. Widział niedostatki w strukturze organizacyjnej ministerstwa, niedostatek wykwalifikowanych kadr i wyczuwał niechęć wobec swojej osoby, jawną bądź głęboko skrytą¹⁰⁵.

Stanisław Thugutt popełniał błędy, głównie kadrowe. Zdarzało się, że na stanowiska komisarzy powiatowych w kilku przypadkach mianował ludzi, którzy nie mieli odpowiednich kompetencji merytorycznych, byli przy tym wątpliwej moralności. Wynikało to ze słabego rozeznania ministra wśród działaczy terenowych, a także niechęci komisarzy prawicowych do lewicowego rządu Jędrzeja Moraczewskiego. Charakterystyczny może być przykład płockiego komisarza Ignacego Kazimierza Dziewanowskiego, zamożnego ziemianina spod Wyszogrodu, który był komisarzem powiatowym jeszcze z nominacji Rady Regencyjnej¹⁰⁶.

Jako ogólną charakterystykę swej pracy na stanowisku komisarza Rządu, podkreśla Dziewanowski ciągłą walkę o utrzymanie praworządności przeciwko zakusom rad robotniczo-chłopskich, a obawiał się nawet zbrojnego napadu na ułanów-ochotników, strzegących kasy. Z chwilą, gdy stanowisko ministra spraw wewnętrznych zajął Thugutt i gdy przyszła kolej na Komisarzy Ludowych, komisarz Dziewanowski uważał swoją rolę za skończoną¹⁰⁷. Większość nominacji była trafiona, chociażby Michała Gwiazdowicza w powiecie rawskim [dziś Rawa Mazowiecka – AZ], człowieka obytego w ówczesnych realiach europejskich, o szerokich

¹⁰⁵ S. Thugutt, op. cit., s. 117 pisał, iż urzędnikom brakowało inicjatywy i samodzielności.

¹⁰⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, Płock 2002, s. 142.

¹⁰⁷ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 286; Dziewanowski sprawował urząd Komisarza Powiatowego w Płocku cztery tygodnie „pracując po 18 godzin dziennie” i „był omnibusem do wszystkiego i dla wszystkich”. Jego następcą z nominacji ministra Thugutta został związany z PPS inż. Antoni Michalski, późniejszy prezydent Płocka.

horyzontach i wielkim poczuciu obowiązku. Gdy Thugutt na posiedzeniu Związku Ziemian bronił jego osoby, postawiono mu jeden zarzut, że „pozwala agitować za ludowcami, choć (...) innym agitatorom pozwala przemawiać, byleby nie nawoływać do gwałtów”¹⁰⁸.

Jak wspomniano, kilka nominacji Thugutta było chybionych, a jednego z zastępców starosty (aby nie posługiwać się bolszewicką nomenklaturą urzędy komisarzy ludowych w powiatach zamieniono na starostów) „oddałem za nadużycia pod sąd, który go zresztą uniewinnił”¹⁰⁹.

Obsady kadry terenowej nie nastęrczały ministrowi tyłu kłopotów, co nadużycia władzy na wyższych szczeblach. Nie tyle chodzi o kwestie finansowe, co tzw. kacykostwo, samowolę czy też brak wyczucia politycznego¹¹⁰.

Nie było chyba w tym nic nadzwyczajnego, zwłaszcza że Polska odradzała się z niebytu po latach niewoli, zaś Polacy nie byli podczas zaborów, zwłaszcza rosyjskiego i pruskiego, dopuszczani do stanowisk bardziej eksponowanych i wymagających samodzielnych decyzji. Stanisław Thugutt, mimo ogromnych obowiązków i codziennych posiedzeń Rady Ministrów, zaskakująco często opuszczał Warszawę, wyjeżdżając nawet do odległych powiatów, chociażby na Lubelszczyznę.

Najwięcej obelg padło na ministra Thugutta po ogłoszeniu dekretu, z którego wobec krytyki i oburzenia publicznego się wycofano, o usunięciu korony z orła białego – godła narodowego. Decyzją Rady Ministrów, która zawsze była kolegialna i wymagała w głosowaniu większości, postanowiono z orła zdjąć koronę, jako symbol monarchii, zaś rząd Moraczewskiego był republikański, o czym świadczyła dobitnie jego oficjalna nazwa. Zgodnie z kompetencją stosowny dekret wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zatem winnym okazał się szef resortu. Atak na Thugutta był powszechny i niewybredny, nawet na głębokiej prowincji. „Podczas akcji przedwyborczej na jednym z zebrań w Makowie [dziś Maków Mazowiecki – AZ]

¹⁰⁸ S. Thugutt, op. cit., s. 121 stwierdził stanowczo: „Gwiazdowicza się nie wstydzę, chociaż zdawałem sobie sprawę, że w normalnych czasach trzeba go będzie zużytkować w inny sposób”.

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ Ibidem. Minister Thugutt wspominał: „Co dzień nieomal dowiadywałem się o faktach, po których włosy mi stawały dęba na głowie”.

z udziałem Michała Bojanowskiego postawione zostało ze strony przeważnie robotników żądanie piśmienne, aby każdy kandydat na posła zobowiązał się, że po wybraniu go, postawi w Sejmie wniosek o pociągnięcie »niejakiego St. Thugutta, który śmiał swą świętokradzką rękę podnieść na majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zdejmując koronę z głowy orła, godła Państwa«¹¹¹.

Nieustanna krytyka gabinetu Jędrzeja Moraczewskiego, także z kręgów lewicowych i „Piasta”, oraz podżeganie, głównie przez endecję, do buntów i zamieszek powodowały nie tylko osłabianie rządu, ale prowadziły do anarchii.

Rolę Stanisława Thugutta i jego działalność jako praktycznie drugiej po premierze osoby w państwie ocenić należy pozytywnie. Był on współautorem dekretu z 22 listopada o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, ważnych dekretów socjalnych o ośmiogodzinnym dniu pracy i sekwestrze zakładów przemysłowych, podobnie jak uchwały Rady Ministrów z 28 listopada 1918 roku w sprawie ordynacji wyborczej Sejmu Ustawodawczego. Nadzorował przygotowania do pierwszych wyborów parlamentarnych. Tworzył podwaliny struktur administracji lokalnej¹¹².

Stanisław Thugutt doskonale zdawał sobie sprawę, jak trudne postawiono przed nim zadanie, zważywszy na ogólną sytuację w kraju. Z zadania tego wywiązał się najlepiej, jak potrafił i mógł. Był pracowity, odważny w decyzjach, które szybko podejmował. Rozumiał ważkość chwili, podobnie jak potrzebę podejmowania, stosowanie do sytuacji, bezkompromisowych rozwiązań. Z tego powodu partie centroprawicowe krytykowały go za prowadzenie „radikalnej polemiki”, a nawet przyszywały mu łatkę „bolszewika”.

W ciągu niepełnych dwóch miesięcy działalności gabinetu Jędrzeja Moraczewskiego, Stanisław Thugutt stał się politykiem

¹¹¹ T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 310. Autorzy wspomnianej monografii, związani z endecją, zacytowali fragment relacji Michała Bojanowskiego (1865–1932) działacza społecznego i polityka rodem z powiatu płockiego, ale zamieszkałego w Ciechanowskim, zob. A.J. Papierowski, J. Stefański, op. cit., s. 60. Sam Thugutt sprawę pozbawienia orła korony w godle państwa polskiego wyjaśniał w sposób przekonujący wiele razy, dowodząc że postawione mu zarzuty były bezpodstawne, Zob. H. Zieliński, *Organizowanie się państwa polskiego pod rządami Moraczewskiego* [w:] *Historia Polski*, t. 4, cz. 1, red. T. Jędruszczak, Warszawa 1984, s. 165.

¹¹² W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej...*, op. cit., s. 138.

rangi krajowej. Pozycję tę umacniał w ciągu następnych kilku lat. Swoją pracę w pierwszym rządzie II Rzeczypospolitej skwitował jak zwykle obrazowo: „Czułem się chwilami jak zwykle znużony pływak na głębokiej wodzie”¹¹³.

Związłą charakterystyką działalności rządu ludowego, w którym Thugutt odgrywał kluczową rolę, sporządził Ignacy Daszyński: „Jedni zarzucali mu niezrealizowanie programu reform, bezwzględna walkę z radami robotniczymi, organizowanie walki z bolszewizmem, które przeradzały się w brutalne pogromy. Rząd Moraczewskiego czynił starania, by nie dopuścić do rozwoju rad delegatur robotniczych. Tłumił strajki i manifestacje robotnicze”¹¹⁴.

Zdecydowanie negatywną ocenę wystawił Thuguttowi jego polityczny przeciwnik w ruchu ludowym, Wincenty Witos:

Według ogólnego zdania był on najwybitniejszą jednostką w gabinecie Moraczewskiego, a mimo że sprawował formalnie tylko obowiązki ministra spraw wewnętrznych. Powszechnie mówiono że on rządził wszystkim, wywierając decydujący wpływ tak na premiera, jak i na innych członków rządu. Posunięcia jego nie należały wcale do szczęśliwych. Niektórymi zarządzeniami nie tylko że ośmieszał siebie i rząd, ale prowokował wielką część społeczeństwa. Usuwaniem zaś uznanych świętości i godeł narodowych doprowadził do powszechnego oburzenia. Jego dziełem było także obsadzenie różnych stanowisk i urzędów ludźmi nie mającymi żadnych kwalifikacji, forytowanie milicji ludowej, która oddała państwu jak najgorsze usługi. Jego postępowanie zaczęło się też coraz więcej ujemnie odbijać na różnych dziedzinach życia¹¹⁵.

Dymisja rządu Moraczewskiego nastąpiła pod presją Józefa Piłsudskiego, który uważał, że nowy premier Ignacy Jan Paderewski wraz ze swoim rządem będzie akceptowany przez prawicę. Rząd Ignacego Jana Paderewskiego został powołany 16 stycznia 1919 roku. Stał się pierwszym powojennym polskim gabinetem uznanym przez państwa zachodnie, co było bardzo ważne w kontekście zbliżającej się konferencji pokojowej w Paryżu. Składał się z osiemnastu – w większości bezpartyjnych – polityków. Wicepremierem, a jednocześnie

¹¹³ S. Thugutt, op. cit., s. 124.

¹¹⁴ I. Daszyński, *Z burzliwej doby*, Ludowe Stowarzyszenie Wydawnicze, Lwów 1920, s. 30.

¹¹⁵ W. Witos, op. cit., s. 48.

ministrem spraw wewnętrznych został Stanisław Wojciechowski¹¹⁶.

Oczywiście pożegnanie ustępującego rządu było uroczyste, z udziałem inicjatora jego odwołania Józefa Piłsudskiego. Wracając z przyjęcia w salach restauracji „Pod Bachusem”, starał się Thugutt „ustalić nie bez pewnej goryczy, że albo trzeba było za wszelką cenę pozyskać do rządu poznańców i Witosa albo stosować twardszą rękę do każdego warcholstwa”¹¹⁷. Tego zdania o swoim udziale w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego nigdy nie zmienił.

Wkrótce dane było przeżyć Stanisławowi Thuguttowi – jednemu z liderów PSL „Wyzwolenie” – gorycz porażki, związanej z niezdobyciem mandatu poselskiego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, które sam organizował. W dużej mierze było to konsekwencją szerokiej kampanii przeciwko Thuguttowi ze strony sił prawicowych, zrażonych forsowaniem przez ministra spraw wewnętrznych w rządzie Moraczewskiego zbyt radykalnych zmian w życiu społeczno-politycznym odradzającej się Rzeczypospolitej¹¹⁸.

Aleksandra Ziebart

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN)
Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa (KCNP)
Prezydium Rady Ministrów (PRM)

Źródła drukowane, pamiętniki, wspomnienia

Barlicki Norbert, *Wybór przemówień i artykułów z lat 1918–1939*, Książka i Wiedza, Warszawa 1964.

Daszyński Ignacy, *Pamiętniki*, t. 2, Książka i Wiedza, Warszawa 1957.

Daszyński Ignacy, *Z burzliwej doby*, Ludowe Stowarzyszenie Wydawnicze, Lwów 1920.

Dymowski Tadeusz, *Moich dziesięć lat w Polsce odrodzonej*, Warszawa 1928.

¹¹⁶ A. Próchnik, op. cit., s. 40.

¹¹⁷ S. Thugutt, op. cit., s. 130.

¹¹⁸ Z. Hemmerling, *Klub PSL „Wyzwolenie” w Sejmie Ustawodawczym (1919–1922)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1982, t. 22, s. 30.

„Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1918, nr 18, poz. 46.

Kuszyk Władysław, *Walki klasowe na wsi polskiej 1918–1919*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1968.

O *Niepodległą i granice. Raporty i komunikaty naczelných władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919–1920*, opracowanie, wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, P. Stawecki, T. Wawrzyński, Wydawnictwo Typografia Pułtusk, Warszawa–Pułtusk 1999/2000.

Pietrzak Bolesław, *Czerwony kwiat koniczyny*, Książka i Wiedza, Warszawa 1971.

Thugutt Stanisław, *Autobiografia*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1984.

Witos Wincenty, *Moje wspomnienia*, cz. 2, do druku przygotowali i przypisami opatrzyli E. Karczewski i J.R. Szaflik, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1990.

Opracowania

Ajnenkiel Andrzej, *Polskie konstytucje*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.

Arski Stefan, *My, pierwsza brygada*, Czytelnik, Warszawa 1963.

Borkowski Jan, *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987.

Celichowski Zygmunt, *Wykłady prawa państwowego*, Warszawa 1923–1924.

Chelstowski Jan, *Styczniowy zamach stanu 1919 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1975, nr 3.

Garlicki Andrzej, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 1988.

Goclon Jacek, *Rząd Jędrzeja Moraczewskiego 17 XI 1918–16 I 1919 r. (struktura, funkcjonowanie, dekrety)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, r. 8, nr 2.

Gołota Janusz, *Jędrzej Moraczewski. Pierwszy premier II Rzeczypospolitej*, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe, Ostrołęka 2002.

Gołota Janusz, *Jędrzej Moraczewski w latach 1919–1926*, „Dzieje Najnowsze” 1993, r. 25, z. 2.

Górecki Dariusz, *Powstanie władz naczelných w odradzającej się Polsce (1914–1919)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1983.

Hemmerling Ludwig, *Klub PSL „Wyzwolenie” w Sejmie Ustawodawczym (1919–1922)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1982, t. 22.

Kozłowski Czesław, *Działalność Koła Międzypartyjnego w latach 1915–1918*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967.

Kozyra Waldemar, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.

Kozyra Waldemar, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych wobec życia społeczno-politycznego w Polsce w latach 1918–1922*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2007, z. 10.

Krukowski Stanisław, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1977.

Ławnik Józef, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979.

Misiuk Andrzej, *Polskie organizacje bezpieczeństwa publicznego w okresie I wojny światowej*, „Przegląd Policyjny” 1999, nr 1–2.

Mazurczak Witold, *Anglicy i wybuch powstania wielkopolskiego. Z dziejów genezy brytyjskiej misji płka H.H. Wade’a w Polsce*, [w:] Antoni Czubiński, *Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987.

Pajewski Janusz, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.

Papierowski Andrzej Jerzy, Stefański Jerzy, *Płocczanie znani i nieznan. Słownik biograficzny*, Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, Płock 2002.

Próchnik Adam, *Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983.

Przybylski Henryk, *Paderewski. Między muzyką a polityką*, Unia, Katowice 1992.

Rudnicki Szymon, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004.

Skrzypek Józef, *Zamach stanu płk. Januszajtisa i ks. Sapiehy 4–5 stycznia 1919 r.*, Wiedza, Warszawa 1948.

Szczepeński Janusz, *Życie polityczne*, [w:] *Dzieje Mazowsza*, t. 4, *Lata 1918–1939*, red. J. Szczepeński, Wydawnictwo Typografia Pułusk, Pułusk 2010.

Świecki Tadeusz, Wybult Franciszek, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Czcionkami Drukarni Toruńskiej, Toruń 1932.

Terlecki Olgierd, *Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, KAW, Kraków 1985.

Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie, red. E. Maj, UMCS, Lublin 2009.

Wójcik Alicja, *Stanisław Thugutt a Józef Piłsudski*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska – Polonia, Sectio K” 1994.

Wójcik Alicja, *Stanisław August Thugutt o Tymczasowym Rządzie Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie*, [w:] *Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie*, red. E. Maj, UMCS, Lublin 2009.

Zieliński Henryk, *Historia Polski 1914–1918*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.

Zieliński Henryk, *Organizowanie się państwa polskiego pod rządami Moraczewskiego*, [w:] *Historia Polski*, t. 4, cz. 1, red. T. Jędruszcak, Warszawa 1984.

Stanisław Thugutt (1873–1941) – Minister of the Interior in the First Government of the Second Polish Republic

Keywords

Minister of the Interior, laying the foundations of the Polish administration, Jędrzej Moraczewski’s people’s government, elections to the Legislative Sejm, revolutionary unrest in Warsaw and the country, National Democracy, Stanisław Thugutt, revolutionary turmoil, assassination by Januszajtis and Sapieha

Summary

The article describes the genesis of establishment of the people's government of Jędrzej Moraczewski and the role played in it by Interior Minister Stanisław Thugutt. It was the intention of Provisional Head of State Józef Piłsudski that the first government of the Second Republic would not only create foundations of the administration of the reborn Polish state, but also, through the introduction of necessary social reforms, eliminate revolutionary speeches in the cities of the working masses demanding an improvement in existence. It was also necessary, through deliberate social policies, mainly land reform, to temper the revolutionary mood of the poorest layer of the peasant masses. Among the most important tasks of the Moraczewski government was to prepare elections to the Legislative Sejm. Minister Stanisław Thugutt was personally responsible for this. The source materials and studies used in the article allow us to conclude that it had lived up to its hopes. By advocating the introduction of overly radical socio-political reforms, identical to the program of the PSL "Wyzwolenie" party, whose leadership he belonged to, he fell foul of the right wing, led by National Democracy. His personnel decisions, including the appointment of people's commissars in individual districts, were also criticised. An attempt by right-wing groups to forcibly overthrow the Moraczewski government, and in particular to deprive Thugutt, who was hated mainly by the landed class and clergy, of his ministerial post, was the failed assassination attempt by Januszajtis and Sapieha on the night of 4–5 January 1919.

Stanisław Thugutt (1873–1941) – Innenminister in der ersten Regierung der Zweiten Polnischen Republik

Schlüsselwörter

Innenminister, Grundsteinlegung der polnischen Verwaltung, Volksregierung von Jędrzej Moraczewski, Wahlen zur Verfassungsgebenden Nationalversammlung, revolutionäre Unruhen in Warszawa und im Land, Nationaldemokratie, Stanisław Thugutt, revolutionäre Aufruhr, Attentat von Januszajtis und Sapieha

Zusammenfassung

Der Artikel beschreibt die Genese der Berufung der Volksregierung von Jędrzej Moraczewski und die Rolle, die der Innenminister Stanisław Thugutt darin spielte. Nach der Absicht des provisorischen Staatsoberhauptes Józef Piłsudski sollte die erste Regierung der Zweiten Republik nicht nur die Grundlagen für die Verwaltung des wiedergeborenen polnischen Staates schaffen, sondern auch – durch die Einführung notwendiger sozialer Reformen – die revolutionären Aufstände der arbeitenden Massen in den Städten unterdrücken, die eine Verbesserung des Lebensstandards forderten. Es war auch notwendig, durch eine gut durchdachte Sozialpolitik, vor allem durch eine Agrarreform, die revolutionäre Stimmung in der ärmsten Schicht der Bauernmassen zu dämpfen. Eine der wichtigsten Aufgaben der Regierung von Moraczewski war die

Vorbereitung der Wahlen zur Verfassungsgebenden Nationalversammlung. Verantwortlich dafür war Minister Stanisław Thugutt persönlich. Die in diesem Artikel verwendeten Quellen und Abhandlungen lassen den Schluss zu, dass er die in ihn gesetzten Hoffnungen erfüllte. Indem er die Einführung allzu radikaler sozialer und politischer Reformen postulierte, die mit dem Programm der PSL „Wyzwolenie” [Polnische Bauernpartei „Befreiung“] identisch waren, deren Führung er angehörte, erregte er das Missfallen der Rechten, angeführt von der Nationaldemokratie. Kritik wurde auch an seinen persönlichen Entscheidungen geübt, z.B. an der Ernennung von Volkskommissaren in den einzelnen Landkreisen. Ein Versuch rechter Gruppierungen, die Regierung von Moraczewski gewaltsam zu stürzen und insbesondere den vor allem beim Landadel und Klerus verhassten Minister Thugutt seines Amtes zu entheben, war der gescheiterte Putsch von Januszajtis und Sapieha in der Nacht vom 4. zum 5. Januar 1919.

Станислав Тугутт (1873–1941) – министр внутренних дел в первом правительстве довоенной Польши

Ключевые слова

министр внутренних дел, формирование основ польской администрации, народное правительство Енджея Морачевского, выборы в Законодательный сейм, революционные настроения в Варшаве и стране, Национал-демократы, Станислав Тугутт, революционные настроения, покушение Янушайтиса и Сапеги

Резюме

В настоящей статье описываются причины создания народного правительства Енджея Морачевского и роль, которую играл в нем министр внутренних дел Станислав Тугутт. По замыслу временного Главы государства, Юзефа Пилсудского, задачей первого правительства независимой Польши было не только формирование административных основ возрождающегося польского государства, но также, путем необходимых социальных реформ, успокоение революционных настроений среди трудящихся масс, требовавших улучшения своего положения. Также необходимо было с помощью продуманной социальной политики, прежде всего – земельной реформы, умерить волнения среди беднейших крестьянских слоев. Одной из важнейших задач правительства Морачевского стала подготовка выборов в Законодательный сейм. Ответственным за ее проведение был назначен лично министр Станислав Тугутт. Используемые в статье материалы и исследования позволяют сделать вывод, что министр оправдал возложенные на него надежды. Выступая за проведение слишком радикальных социально-политических реформ, которые пропагандировались

Польской крестьянской партией «Освобождение», в руководство которой он входил, политик вызвал возмущение среди представителей правых группировок, в особенности Национал-демократов. Критике подверглись также его кадровые решения, в том числе – назначение народных комиссаров в отдельных поветах. Правые попытались силой свергнуть правительство Морачевского, в частности – снять министра Тугутта с должности, к которому испытывали ненависть в основном помещики и духовенство. В ночь с 4 на 5 января 1919 года состоялось неудавшееся покушение Янушайтиса и Сапеги.